Ner 115. Kraków, Niedziela 20 Maja 1888. Rocznik XLI.

„Czas“ wychodzi codziennie wieczór, wyjąwszy niedziele i dni świąteczne.
Oddzielne Nra *Czasu*, o ile zapas starczy, w Krakowie po 10 c., we Lwowie lub z przesyłką pocztową 12 c.

Prenumerata wynosi:

	na cały rok	na kwartał	na 1 miesiąc
Pocztą w państwie austryackiem	24 złr.	6 złr.	2 złr. 50 ct.
„ „ niemieckiem	28 złr.	7 złr.	3 złr.
„ do Włoch, Francyi, Anglii, Belgii, Szwajcaryi, Turcyi i innych państw, należących do związku pocztowego . .	32 złr.	8 złr.	3 złr.

Prenumeratę przyjmuje się tylko od 1-go do ostatniego dnia w miesiącu.
Listy z pieniądzmi i *przekazy* pieniężne na prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać *franco* do Administracyi *Czasu* w Krakowie. — *Listy reklamacyjne niecpieczętowane* nie podlegają opłacie pocztowej. — *Listów niefrankowanych* nie przyjmuje się.
Rękopismów nadsyłanych nie zwraca się.

CZAS

Prenumeratę przyjmują:
Administracya „CZASU“ w Krakowie i urzędy pocztowe. Miejscową prenumeratę księgarnia S. A. Krzyżanowskiego, handel Z. Skalskiego w Sukiennicach, biuro dzienników i ogłoszeń E. Silbersteina Plac Maryacki l. 9, handel Bajera przy ul. Grodzkiej, trafika Kuklińskiego w Sukiennicach, główna trafika róg Rynku i ul. św. Jana. — **Ogłoszenia** (inseraty) przyjmuje się za opłatą od miejsca wiersza drobnym drukiem (petit.) za pierwszy raz 10 ct., za każdy następny po 5 ct. **Nadesłane** (na 3 stronie) od miejsca wiersza drukiem drobnym po 30 ct. za każdy raz. — **Prenumeratę** przyjmują: **we Lwowie** Biuro dzienników ul. Karola Ludwika l. 9, Ajencya „CZASU“ w głównym składzie tytoniu Nr II ulica Trybunalska L. 4; **w Paryżu** wyłącznie p. Adam, Rue des Saints-Pères 81, (prenumeratę p. W. Raczkowski, Courbevoi pod Paryżem, Rue du Chemin de fer 44); **w Wiedniu** pp. Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu), A. Oppelik, R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze), H. Schalek, M. Dukes, J. Danneberg, A. Herndl, M. Stern, (tylko prenumeratę pp. H. Goldschmidt & C.); **w Frankfurcie n. M.** G. L. Daube & C. **W Warszawie** przyjmują ogłoszenia pp. Reichmann i Frendler, biuro ogłoszeń przy ul. Senatorskiej.

Przegląd Polityczny.

Kraków 19 maja.

W Izbie poselskiej toczyła się wczoraj w dalszym ciągu dyskusya nad etatem ministerstwa rolnictwa. Dalszy ciąg rozpraw budżetowych nastąpi we wtorek.

W Izbie deputowanych Sejmu węgierskiego przedłożył ref. Hegedüs w imieniu komisyi finansowej sprawozdanie o ustawie względem opodatkowania spirytusu. Izba poweźmie na następnem posiedzeniu uchwałę, kiedy ta ustawa ma wejść na porządek dzienny.

Półurzędowe dzienniki niemieckie zapowiadają dalsze środki przeciw zasypywaniu, jak się wyrażają, targu niemieckiego zbożem rosyjskiem. Powód do tego dała wiadomość, że w dwóch dniach 16 i 17 wprowadzono do Prus 348 wagonów zboża z terytoryum rosyjskiego. Głównym rzecznikiem tej sprawy jest organ ministra finansów *Polit. Nachr.* Jakiemi jednak mają być te środki zaradcze, nie można jednak jeszcze pojiąść z jego wywodów.

Köln. Ztg zaczynając od uwagi, że dużo pism niemieckich zajmuje się ciągle jeszcze domysłami względem treści rozmowy ks. Bismarka z królową angielską, pisze dalej:

„Najświeższe domysły skupiają się w tem, że chodziło głównie o dwie rzeczy: o uregulowanie stosunków majątkowych domu cesarskiego i o przyszłe rządy księcia edynburskiego w księstwie koburgskiem, które podług zasad konstytucyi niemieckiej wymagałyby poprzedniego zrzeczenia się jego praw książęcych angielskich. Żeby się królowa sprawami temi zajmować miała, pozostaje co najmniej wątpliwem. Sprawy majątkowe domu cesarskiego były już poprzednio uregulowane, a co się tyczy księcia koburgskiego, jako przyszłego następcy księcia Ernesta, wyłącza konstytucya koburgska a temsamem i uznająca te prawa niemiecka, tylko rządzących książąt zagranicznych od możności objęcia tronu tak, aby ztąd unia osobista dwóch państw powstać nie mogła.

„Jako „książę krwi angielskiej“ może więc książę edynburgski objąć bez przeszkody tron koburgski po księciu Erneście. Inną jest kwestya, czyby, jako taki, nie musiał się podług wymagań konstytucyi angielskiej zrzec poprzednio wszelkich możliwych swych praw sukcesyjnych w Anglii i zyskać na to przyzwolenie głowy obecnej domu królewskiego. Zdaniem prawników niemieckich powinnoby to nastąpić. Tymczasem każe już ks. edynburski syna swego edukować w Koburgu gdzie obecnie uczęszcza do gimnazyum.“

Wobec przedwczorajszych oświadczeń Fergussona w Izbie niższej angielskiej, że się Anglia wprawdzie do żadnej czynnej akcyi w sprawach, które je obchodzą, naprzód nie zobowiązała, mając jednak w wielu kwestyach bieżących ważne interesa, zupełnie neutralnym i bezczynnym świadkiem pozostaćby w nich nie mogła, warto zwrócić uwagę na artykuł wstępny *Morning Post*, dowodzący, że Anglii nietylko wypada uzbroić się tak, aby każdy atak z zewnątrz, gdziekolwiek na nią wymierzony, odeprzeć mogła, ale wziąść nawet pod rozwagę kwestyę międzynarodowych sojuszów. Organ ten radzi dalej Anglii, aby porzuciła nareszcie samolubną politykę, jakiej się trzyma od czasu ustąpienia Pitta, bo ta oddala tylko od niej mocarstwa kontynentalne, a zważając na swe interesa, przyłączyła się ściśle do potrójnego przymierza.

KORESPONDENCYA „CZASU“.

Wiedeń 18 maja.

† Długo toczące się spory co do kilku ważnych postanowień projektowanej ustawy o podatku od spirytusu, spory toczące się już to między rządami austryackim a węgierskim, już to między rządem austryackim a delegacyą polską w Izbie poselskiej, zagodzone przecież zostały. Rząd węgierski zgodził się na większe opusty w podatku od spirytusu wyrabianego w gorzelniach rolniczych, mianowicie: na opust w podatku od każdego hektolitra 5 złr. w gorzelniach wyrabiających dziennie do 3 hektolitrów; 4 złr. w gorzelniach wyrabiających do 5 hektol. dziennie; a 3 złr. w gorzelniach wyrabiających do 7 hektol. dziennie. Komisya specyalna obrachowała, że opusty te są dostateczne, ażeby gorzelnie rolnicze wytrzymały konkurencyę z fabrykami spirytusu, tem więcej, że te fabryki będą miały mały udział w kontyngencie, od którego opłacać można niższy podatek i muszą od większej części swojej produkcyi płacić podatek według wyższej stopy, t. j. 45 centów od litra alkoholu czystego. Ale od spirytusu wyrabianego w gorzelniach rolniczych ponad kontyngent, utrzymał rząd węgierski pierwotnie oznaczone opusty w podatku, tj. 1, 2 i 3 złr. od hektolitra. Albowiem obawiał się, że wskutek wielkiej bonifikacyi, tj. wielkiego opustu podatku od spirytusu wyrabianego ponad kontyngent, produkcya spirytusu przewyższy o wiele jego konsumcyę, będzie hiperprodukcya i cały ciężar podatku przesunie się z konsumcyi na produkcyę. Na tak uzasadnione niższe opusty podatku od spirytusu produkowanego ponad kontyngent zgodził się rząd austryacki, zgodziła się wczoraj komisya Izby poselskiej austryackiej i uchwaliła powyżej oznaczone opusty w podatku wszystkiemi głosami przeciw sześciu.

Zgodził się znów rząd austryacki i wszystkie stronnictwa prawicy na żądane przez delegacyę polską postanowienie w dodatkowym § 2 *b* ustawy, orzekające, iż skarb państwa wypłacać będzie corocznie od 1889 r. do 1910 r. włącznie po milionie złr. w. a. do rąk Sejmu galicyjskiego na wynagrodzenie właścicieli prawa propinacyi w Galicyi za ubytek w dochodach z tego prawa przez zmniejszenie się konsumcyi wódki wskutek podwyższenia od niej podatku, a tenże skarb wypłacać będzie po 100,000 złr. corocznie od 1889 do 1910 r. do rąk sejmu bukowińskiego na wynagrodzenie właścicieli prawa propinacyi w Bukowinie. Postanowienie to uchwaliła już przedwczoraj komisya izbowa. Tendencyjnie fałszywem jest rozumowanie niektórych dzienników, jakoby to postanowienie, mocą którego Galicya otrzyma 22 milionów złr., korzystne było tylko dla właścicieli ziemskich, mających prawo propinacyi. Albowiem udział bardzo znaczny w tem wynagrodzeniu mieć będą te wszystkie miasta i miasteczka galicyjskie, które posiadają prawo propinacyi i dla których to prawo stanowi znaczne źródło dochodów dla pokrycia wydatków miejskich, między innemi dla pokrycia wydatków na utrzymanie szkół.

Po uchwaleniu całej ustawy okaże się, w jaki sposób to postanowienie, zapewniające coroczną wypłatę ze skarbu państwa dla Galicyi miliona złr. przez lat 22, można będzie tak zużytkować, iżby to całemu krajowi przyniosło wielką korzyść.

Jednak pomimo zagodzenia sporów wyżej wspomnianych i usunięcia głównych trudności przeszkadzających uchwaleniu ustawy o opodatkowaniu spirytusu, komisya roztrząsająca projekt tej ustawy zaledwie z końcem przyszłego tygodnia zadanie swoje ukończy. Także Izba poselska dopiero około 26 b. m. zakończy rozprawy i uchwalanie budżetu i ustawy finansowej na rok bieżący. Wszelkie przypuszczenia o możliwem rychlejszem ukończeniu uchwalania budżetu nie są oparte na rachunku i doświadczeniu. Albowiem pozostaje jeszcze Izbie do roztrząśnienia i uchwalenia: część budżetu ministerstwa rolnictwa, cały budżet ministerstwa sprawiedliwości, dział uposażeń i zasiłków, wydatki na oprocentowanie i umarzanie długów państwa, wreszcie ustawa finansowa na r. b. Po uchwaleniu budżetu ma Izba na posiedzeniach 28, 29 i 30 b. m. uchwalić projekt ustawy przeciw anarchistom, oraz ustawę, zatwierdzającą umowę rządu monarchii z Towarzystwem żeglugi parowej „Lloyd“, roztrząśniętą przez jej komisyę gospodarstwa narodowego. Przeto dopiero około 1 czerwca przyjdzie pod obrady pełnej Izby projekt ustawy o opodatkowaniu spirytusu i wnioski komisyi co do tego projektu, zaś uchwalenie 101 artykułów tej ustawy zapełni co najmniej dziesięć posiedzeń. Przeto dopiero około 10 czerwca można będzie odroczyć posiedzenia Rady państwa, a zwołać Delegacye wspólne do Pesztu.

Rzym 14 maja.

Niedawno uchyloną została przez Leona XIII zasada *ne eletti ne elettori* w odniesieniu do wyborów municypalnych, a już w Radzie miasta Rzymu znaczna ujawniła się większość katolicka. Świeżo odniosła ona zwycięstwo, odrzucając wniosek wystawienia pomnika w wiecznem mieście dla Giordano Bruno — mimo gróźb radcy municypalnego p. Baccarini, który zapowiadał zniesienie Rady municypalnej i zaprowadzenie w to miejsce rządowej prefektury dla okręgu Tybru. Rada nie ulękła się gróźb rządowego radykała i odrzuciła wniosek 36 głosami większości przeciw 29 głosom. Wnioskodawcy, przewidując tę katastrofę, w mowach swych w odmiennej postaci przedstawiali Brunona — już nie jako ateusza i nieprzyjaciela Papieży, ale jako wielkiego filozofa. Wszystko nadaremnie — katolicy w Radzie municypalnej zatwierdzili swoje zasady religijne; była też to pierwsza do tego sposobność, z której wybornie skorzystali. Radca Santuccia wypowiedział bardzo piękną mowę, która musiała wzbudzić uznanie nawet wśród przeciwników. Naznaczył między innemi, że skoro za wolą rodziców na 15.000 uczniów w szkołach rzymskich 14.000 dzieci pobiera wychowanie religijne — byłoby to znieważać uczucia religijne większości ludu tem się stwierdzające, gdyby chcieć w Rzymie wznieść ten pomnik. Zwycięstwo to katolików w Radzie miasta wzbudziło desperacyę bezwyznaniowców tutejszych, którzy też tego samego wieczora próbowali urządzić manifestacyę przeciw Watykanowi, ale im się to nie powiodło.

Rozprawy w parlamencie nad polityką afrykańską obróciły się na korzyść p. Crispiego, który otrzymał większość 302 głosów przeciw 40. Niema to jednak wielkiego znaczenia. Chodziło bowiem o sprawę trudną, w której nikt nie chciał wziąść odpowiedzialności za postanowienie. P. Crispi jest zawsze w trudnem położeniu — wyprawił on króla do Bolonii, gdzie jednak nie znalazł król Humbert tego zapału, jaki telegramami tu zapowiadano. Projektował podobną podróż królewską do Romanii, ale *Popolo romano* zmuszony był niebawem odwołać w dzienniku, że król zaniechał tego zamiaru, bo przekonano się, że tam przyjęcie nie byłoby serdeczne. P. Crispi spodziewał się przygotować przyjęcie w Romanii za pośrednictwem bardzo popularnego radykała p. Fortis, któremu ofiarował miejsce podsekretarza w ministerstwie spraw zagranicznych, ale p. Fortis żądał, aby Crispi oświadczył się, że przyjmuje program radykałów — jeden i drugi na te warunki się nie zgodzili — i wyprawa królewska do Romanii wpadła w wodę.

Z powodu ostatniej pielgrzymki hiszpańskiej opowiadano tu rzeczy zupełnie nieprawdziwe. Nie jest prawdą, aby pielgrzymi udali się z Rzymu do Wenecyi dla oddania hołdu Don Carlosowi. Wprost z Rzymu wrócili do Barcelony, zkąd wysłali depeszę bardzo serdeczną do ambasadora hiszpańskiego przy Watykanie, który zaiste nie jest karlistą. Nieprawdą jest także, jakoby Leon XIII odznaczył uprzejmością księdza Sarda, autora książki: *E liberalisma es peccado*, książki, która wywarła w Hiszpanii bardzo niedobre wrażenie. Ojciec św. był dla niego równie uprzejmy jak dla wszystkich pielgrzymów i ani jednem słowem nie wspomniał o jego książce. Pielgrzymi hiszpańscy złożyli Ojcu św. 150.000 franków świętopietrza.

Rząd brazylijski przesłał Ojcu św. podziękowanie za zamiar wydania encykliki do biskupów brazylijskich z pochwałą nowo przyjętej ustawy, znoszącej całkowicie niewolnictwa. W uznaniu tej reformy w duchu chrześcijańskim i humanitarnym Papież przeszle w tym roku różę złotą księżnie rejentce brazylijskiej.

Papież oświadczył za pośrednictwem monsignora Macchiego prezesowi wystawy jubileuszowej p. Tolli, że pragnie, aby ta wystawa była zamkniętą z końcem tego miesiąca. Być może atoli, że nastąpi przedłużenie do 15go czerwca, lecz już nie nastąpi ponowne jej otwarcie we wrześniu, jak o tem mówiono. Lękają się, aby przedmioty wystawione nie ucierpiały od upałów. Papież ma ustanowić komitet do rozdziału darów. Ojciec św. postanowił, aby do wszystkich kościołów katedralnych świata całego rozesłać po jednym pamiątkowym przedmiocie z jubileuszu. Swym synowcom dozwolił wybrać po jednym przedmiocie, ale z warunkiem, aby nie był kosztownym, lecz by tylko miał wartość pamiątkową.

Nie wątpię, że dzienniki rewolucyjne mimo to będą Papieża oskarżały o nepotyzm — wszak to nic nie kosztuje.

Nie należy dawać wiary temu, co piszą dzienniki o położeniu w Irlandyi. Nieprzyjaciele tego szlachetnego i nieszczęśliwego narodu, równie jak nieprzyjaciele Watykanu starają się z umysłu szerzyć fałsze. Prawdą jest, że zaczyna ustalać się tam spokój i że rozumieją już Irlandczycy, jakie ma znaczenie dekret św. Officium. Fałszem jest, jakoby arcybiskupa Walsha miał zastąpić w Dublinie kardynał Moran. Walsh powraca do Dublina, a Moran przybywa do Rzymu z pielgrzymką australską. Na żądanie Ojca św. arcybiskup Walsh pracuje nad memoryałem szczegółowym o stosunkach irlandzkich. Napisał on piękny list pasterski do swych dyecezyan, zagrzewający ich do uległości radom Stolicy św. Papież bardzo pochwalił ten list, a memoryał złożony został kardynałowi Rampolli.

Król wysp Sandwich przesłał list z powinszowaniem jubileuszu papieskiego, pełen najwznioślejszych uczuć. Wywołał on wzruszające wrażenie u Ojca św. Mamy obecnie w Rzymie pielgrzymów malajskich, pielgrzymów z Meksyku i nową pielgrzymkę niemiecką pod przewodnictwem księcia Löwensteina. Ojciec św. przyjmował deputacyę niemiecką wczoraj wieczór — jutro przyjmować będzie Meksykanów, pojutrze deputacyę braci trzeciego zakonu.

Wczoraj Leon XIII celebrował mszę w kaplicy sykstyńskiej na intencyę tych wszystkich pielgrzymów. Nadto udzielał posłuchania przybyłym w pielgrzymce z Jesi, z Emilii i z Liguryi, odznaczając ich swoją szczególną dobrocią. Wreszcie udzielał posłuchania biskupom z Nusco, ze Scutari, z Troi, z Dovru, z Conneor, z Muro i Lucano, z Borgo San Sepolcro, z Ivrei, oraz ministrowi brazylijskiemu, który udaje się ztąd do Madrytu.

Urzędnicy dawnych biur papieskich handlu, przemysłu i policyi ofiarowali Ojcu św. piękny krzyż dyamentowy z łańcuchem złotym. Papież odesłał natychmiast krzyż na wystawę, gdzie przybyło świeżo 235 nowych pak z darami.

Codziennie zwiedzało wystawę przeciętnie 6000 do 8,800 osób, z wyjątkiem poniedziałków, pozostawionych arystokracyi rzymskiej i różnym dygnitarzom. W tym dniu bywało zwiedzających od 200 do 1000 osób.

Otóż, ileżby zebrano pieniędzy, gdyby wejście było płatne choćby 80 centymów. Ale Leon XIII temu się słusznie sprzeciwił i pragnął, aby wszystkim przystęp był wolny.

Popolo Romano raz jeszcze odezwał się w sprawie układów rosyjsko-watykańskich i jak pierwszy raz podstępnie i obłudnie wobec Polski. Dziennik ten, odpowiadając na to, co dzienniki katolickie o jego pierwszym artykule powiedziały — mówi, „iż nie dziwi się, że jego sądy bezparcyalne i pozytywne nie podobały się zarówno prałatom watykańskim, jak i tym polskim szowinistom, którzyby pragnęli widzieć Polskę w dawnym obszarze od Bałtyku do Czarnego morza, co — dodaje *Popolo* — byłoby pogwałceniem zasady narodowościowej.“ Oto nowy dowód, jakich Polska ma przyjaciół w obozie liberałów włoskich, a wrogów Watykanu.

Rada szkolna krajowa zamianowała tymczasowego nauczyciela szkoły etatowej w Ostrowie, Stefana Szoroburę, rzeczywistym nauczycielem tejże szkoły; tymczasowego nauczyciela szkoły etatowej w Koniuszkach, Prokopa Tracza, rzeczywistym nauczycielem tejże szkoły; nauczyciela tymczasowego szkoły etatowej w Kozielnikach, Gustawa Kubika, rzeczywistym nauczycielem tejże szkoły; a stałą młodszą nauczycielkę szkoły filialnej w Byszowie, prowizorycznie zawiadującą szkołą filialną w Bobiatynie, Natalię Szemańską, stałą nauczycielką młodszą, zawiadującą szkołą filialną w Bobiatynie.

Rada państwa.

(*236-te posiedzenie Izby poselskiej*).

W dalszej dyskusyi nad etatem ministerstwa rolnictwa zabrał głos minister hr. Falkenhayn i wykazywał, iż niemieccy rolnicy w Czechach nie są pokrzywdzeni ani na polu szkolnictwa, ani też co do rozdziału subwencyj. Względem regulacyi Morawy zaznaczył, iż 2500 złr. wstawia się od r. 1881 na ten cel, aby pokryć koszta robót przygotowawczych. Skoro przedłożonym zostanie stanowczy projekt regulacyi, wówczas nie będzie zwlekał rząd z przyzwoleniem potrzebnej kwoty. Dep. Fiszera skarżył się na skąpe subwencyonowanie czeskich towarzystw rolniczych i szkół, i postawił w tym kierunku rezolucyę. Rozwodził się on w końcu nad sprawą dopuszczania producentów do dostaw wojskowych. Dep. Tausche zwraca uwagę na manipulacyę wiedeńskiej giełdy zbożowej i żąda wprowadzenia nowego regulaminu dla pomienionych giełd. Dep. Stejskal uważa za główną przyczynę rolniczego przesilenia militaryzm i bimetalizm. W Austryi została nadto sytuacya zaostrzoną przez niemiecką ustawę zbożo-

---

WRAŻENIA
z Wiedeńskiej Wystawy jubileuszowej
Sztuk pięknych.

Wiedeń bardzo świąteczny. Kaiserstadt przy pięknej wiosennej pogodzie, chociaż nie codzień ciepłej, ma pozór świąteczny i uroczysty. Bo też niema w Europie drugiego miasta, któreby bardziej do wesołości usposabiało, do wesołości swobodnej, prawie sielskiej, gdyż nigdzie niema tak szerokich ulic i tak wiele zieloności, na tle której wielkie i piękne gmachy odbijają się, tworząc rodzaj czarodziejskiego grodu, powołanego do życia szczególnem zaklęciem wróżek. Paryż zbyt jest rozległy i zbyt wiele zawiera w sobie elementów, a możnaby rzec krajów, aby już go miastem nazwać można. Jest to rodzaj świata, w którym odbywać można podróże, i które zapełnić może życie całe zwiedzaniem, lub korzystaniem z najróżnorodniejszych źródeł pracy, wiedzy. Paryż może stać się drugą ojczyzną. — Berlin, jakkolwiek zawsze główne jego centrum ma cechę wyłącznie militarną, rozrósł się wszakże dostatecznie, aby wyjść z typu koszarowego, i w rzeczy samej podobać się już może nietylko Brandenburczykom; dziś już w Berlinie człowiek czuje się na wielkim świecie. Ale Wiedeń, jakkolwiek szeroko około starego swojego dawnego grodu rozrzucony, typem jest stolicy, czyli jak dawniej nazywano rezydencyi monarszej. Człowiek czuje się tam jakby w gościnie na dworskim obszarze, w stosunkach zupełnie zresztą patryarchalnych z panem domu. Publiczność nawet uboższa ma na sobie cechę owej pewnej elegancyi, pochodzącej z ciągłego stykania się ze sferami dworskiemi w starem znaczeniu tego wyrazu; dziś rozróżnia się sfery dworskie i urzędowe, co dawno już przestało być synonimem. Wrażenia tego dopełnia mnóstwo snujących się po mieście karet ze służbą w białej liberyi, w stosowanych kapeluszach. Nieraz zdarza się spotykać lekką wiktoryę, zaprzężoną w parę ładnych koni; w niej siedzą dwie panie, z których jedna na wszystkie strony odpowiada uprzejmem skinieniem głowy i wdzięcznym uśmiechem na pełne uszanowania ukłony publiczności, zatrzymującej się wzdłuż chodników — jest to Arcyks. Stefania. Ani świty, ani poprzedzającej, lub z tyłu jadącej cywilnej ni wojskowej opieki, wszystko jakby w obrębie własnego ogrodu. Ztąd też Wiedeń, pomimo że dwór go poniekąd zapełnia, ma charakter zarazem swobodny i poufały.

Dla przyjezdnego zawsze tam coś nowego do widzenia, ale szczególniej dziś, gdy wszystkie instytucye zapragnęły objawić swemu Monarsze wdzięczność za tyloletnią ojcowską opiekę. Powiadają niektórzy, że pośpiech w tych manifestacyach był trochę niewczesny; że w dworskich sferach nawet uśmiechnięto się, na ową czterdziestoletnią datę, pochodzącą z biurokratycznego punktu widzenia inicyatyorów. Czterdzieści lat, to emerytura urzędników.

Tymczasem dynastya Habsburska, jakkolwiek najliberalniej w sprawach politycznych Monarchii usposobiona, nie uznała jeszcze zasady, iżby sam Monarcha uznanym był za urzędnika państwowego. Ona stoi jeszcze na starożytnej tradycyi praw i obowiązków patryarchatu w koronie. Jeżeli o jubileuszu mowa być tam mogła, to o jubileuszu 50 letnim, takim, jaki Kościół obchodzi swych pomazańców, a nie o urzędniczej emeryturze. Takie miały być poglądy kół dworskich i dlatego urzędowych uroczystości nie postanowiono. Ale jakże było wstrzymać zapał narodu! Wszystkie zakłady, towarzystwa i instytucye prywatne, Sejmy prowincyonalne i t. p. postanowiły uczcić 40 letni jubileusz cesarski: funduszami lub wystawami. Więc i Künstlerhaus wiedeński postanowił zebrać dzieła sztuki artystów austryackich, żyjących i umarłych, na wielką wystawę, świadczącą o kwitnącym stanie sztuki austryackiej, dla której epoka, objęta panowaniem Franciszka Józefa, stanowi rzeczywiście nową erę rozwoju. Dla większej solenności i rozgłosu w Europie święta artystycznego nie ograniczono się na sztuce lokalnej. Zwołano międzynarodowy konkurs i urządzono wcale piękną, ciekawą wystawę.

Jeden z panów z *Czasu*, widząc, jak przechadzałem się po salach wystawy, z lornetką na rzemyku i ołówkiem w ręku, robiąc notatki na katalogu, żąda, abym mu ich udzielił dla pisma. — „Ależ, jaki ze mnie recenzent! Jeżeli nie macie kogo tutaj ze swoich krytyków oficyalnych, przetłómaczcie sobie Ranzoniego i będziecie mieli rzecz poważną. Ja mam swoje wrażenia, i zdanie, ale ono jest tak niezależne od urzędowych poglądów i tego co wypada, że ogłoszenie mych wrażeń może mnie tylko kompromitować, a nikomu na nic się nie przyda. Kiedy wchodzę do galeryi obrazów, nie przynoszę ze sobą żadnego przesądu, ani niczego szukać nie przychodzę. Odrazu w pierwszym salonie, najbardziej uderzającym obrazem daję się zatrzymywać. Przypatrzywszy się mu i odebrawszy odpowiednie wrażenie, spoglądam po ścianach i kolejno zbliżam się do takiego płótna, które mnie treścią lub formą przyciąga. Powiedział mi ktoś: „więc to na wspak się dzieje z tobą, niż z innymi widzami: Nie szukasz obrazów, tylko czekasz, aż który z nich na ciebie skinie.“ Być może! a ponieważ trafia się, że w ogóle te, które naprawdę uznane są za najlepsze, odwiedzam najprędzej, nie zapytawszy ich wprzód z góry o legitymacyę, więc może systemat mój nienajgorszy. Czasem, co prawda, da się człowiek skusić niestety ponętnemi pozorami, czasem znowu nie dojrzy skromnego acz pełnego zasług fijołka w cieniu ukrytego, wtedy wstyd. Dlatego wszystkiego notatki moje nazywam wrażeniami.“ —

„Dobrze i to — mówi mój przyjaciel Dębicki, nie będzie recenzya, to będzie kronika z podróży, a czytelnicy *Czasu* odbędą przez imaginacyę wędrówkę po jubileuszowej wystawie sztuki.“ — „Kiedy tak, to chyba na twoją odpowiedzialność przepiszę dla was te pobieżne notatki, tak jak je na razie spisałem na miejscu wobec samych utworów; będzie to groch z kapustą, nie przybędzie przyczynek do historyi sztuki nowożytnej, ani wykład porównawczy szkół rozmaitych narodów, ani nic naukowego, fachowego i t. p., ale spacer po wystawie będzie, z ciceronem.“

Może to wstęp za długi dla małej rzeczy; lecz to nie po raz pierwszy się zdarza. Im mniejsza broszurka, tem dłuższy tytuł (wie o tem dobrze Estreicher); im mniej ważne dzieło, tem dłuższe objaśnienie i przedmowa.

Więc do rzeczy. Pierwsze wrażenie: płacę 50 centów za wejście, parę reńskich za katalog illustrowany i zaraz na wstępie zmusza mnie nadobna dziewica, sprzedająca katalogi, fotografie i losy, do nabycia koperty zawierającej jedenaście biletów na loteryę artystyczną. Gdy więc wchodzę do dalszych „ubikacyj,“ czuję się już jakby domniemanym współwłaścicielem znakomitych dzieł sztuki, które zaraz ujrzę pomiędzy obrazami wystawy, zakupionemi na loteryę.

Pierwsza sala. Mnóstwo marmurowych stoliczków, światło elektryczne choć w biały dzień, bo ciemno; przy stoliczkach rodziny i pojedyncze osoby płci różnej. Kręcą się kelnerzy. Na stoliczkach piwo, szynka i t. p. nie estetyczne wcale, nie artystyczne przedmioty. Z dwóch stron, w rogach sali, bufeciki; prawda że dość estetycznie ubrane mięsiwem, ciastami, cukrami, a widziałem później wiele obrazów, tej samej treści, dość zgrabnie malowanych. Przy jednym z nich dość przystojna węgierka reprezentuje już pewien przedsmak sztuki plastycznej i malarskiej. Pomimo to, zdało mi się, że trafiłem niewłaściwie i chciałem cofnąć się, aby szukać właściwego wejścia na wystawę, gdy dojrzałem dalej: w głębi po za arkadą, trochę rzeźb i zieloności.

Więc to na prawdę tu. Sunę naprzód, pomijam rzeźby, z których żadna (na ten raz) na mnie nie skinęła (ob. wyżej), trafiam do środkowej parterowej sali Nr VII i odrazu na prześliczny obrazek rodzajowy, który wielkie ma powodzenie, a znany już nawet z reprodukcyi (Nr 602). Mnóstwo dziewczątek w wykwintnej salce stylu rococo, białej, eleganckiej, siedzi w kilka rzędów na lekkich krzesełkach. Rozbawione wybornie. Jedna tak się śmieje, że aż poważna zakonnica przyszła ją, z macierzyńskim uśmiechem, mitygować. Scena wyobraża przedstawienie teatru maryonetek na pensyi panienek, w końcu XVIII wieku. Rzecz się dzieje we Włoszech podczas karnawału. Powaga nauk klasztornych na kilka dni widocznie przerwana, a nawet, do starszych panienek, przybyli mężczyzni w odwiedziny. Kto wie, może niektóre z nich są już paniami, księżnemi, hrabinami etc. Wszak czytamy w pamiętnikach księżny Massalskiej, że małżeństwo, wywołane pewnemi stosunkami familijnemi, zawierały nieraz z rozkazu rodziców panienki tak młode, że je wprost od ołtarza odwożono na pensyą, gdzie już z nazwiskiem i tytułem męża jeszcze kilka lat przebywały, mężów swych nie widząc wcale, albo rzadko przez kratę rozmównicy klasztornej. Pan Eugeniusz von Blaas, Austryak, urodzony i wykształcony w Wenecyi, z wielkim smakiem i delikatnością pędzla przedstawił całe owe młodociane towarzystwo na płótnie niewielkich rozmiarów. Fizyognomie dziewczynek są prześliczne i bardzo urozmaicone. Różnice wieku doskonale wyrażone, a również odmienne usposobienie wobec przedstawienia maryonetek. Młodsze dzieweczki przyglądają się z wielkiem zajęciem, a szczególniej owa śmieszka; inne starsze siedzą nieco opodal i patrzą obojętniej, lub zamyślone są o czem innem. Niejedna może zazdrości owym najstarszym, które zajęte są rozmową z gośćmi. Uprzejme postacie pań starszych i mężczyzn wybornie rozpoznać można po za kratkami, przedzielającemi salonik od pokoju, przeznaczonego dla gości. Scena pełna światła i ruchu. Obrazek ten dostał złoty medal państwowy i naturalnie znalazł już nabywcę. Tuż obok zawieszony portret człowieka nie młodego (Nr 599), oczy jasne świecące, powieki nieco nabrzmiałe, na policzkach znać drobną siatkę żyłek krwią nabiegłych, łysina: malowane z dokładnością flamandzką. Wyraz twarzy spokojny i łagodny: w ręku paleta. Jest to portret Andrzeja Achenbacha, sławnego malarza krajobrazów i widoków morskich, przez Angelego.

Po drugiej stronie śliczny chłopaczek (Nr 600) także Angelego. Siedzi przy stoliku od lekcyi. Niewielka musiała być praca (chłopczyk ma los 10) chwila pauzy; ładna główka brunecika o podłużnej inteligentnej twarzy, z oczami wpatrzonemi gdzieś daleko, wsparta na rączce z łokciem na stole, drugą rękę trzyma na łydce lewej nogi, założonej z elegancyą na prawe kolano. O czem myśli? Nie wiadomo. Czy wspomnienie z lekcyi błąka się jeszcze w mózgu, czy o obiecanej nagrodzie medytuje, czy po prostu okiem goni ptaszka, który może gdzie frunął pod oknem... o tem wszystkiem wolno się domyślać. Chłopczyk widocznie należy do arystokratycznych sfer wiedeń-

wą. Dep. Proskowetz żalił się, że dla kultury krajowej w Morawie tak mało się robi, a w szczególności podnosił potrzebę regulacyi Morawy, Taji i Igławy.

Dep. hr. Hompesch przyznaje, iż podjęto już niejedno dla podniesienia rolnictwa; ale załatwianie odnośnych spraw nie idzie rychło. Popiera on wniosek względem podwyższenia dotacyi funduszu melioracyjnego i uzupełnia go tem, aby dotacya państwowa była na 10 lat oznaczoną. Mowca uprasza także o zapobieżenie wylewom w Galicyi, które się ciągle powtarzają. W tym kierunku uczyniono już jeden krok przez ustanowienie techników leśnych. Mowca wskazuje w końcu na wielkie znaczenie racyonalnej uprawy gruntów bagnistych i zaleca wysłanie znawców za granicę w celu studyowania odnośnych stosunków, tudzież doradza założenie stacyi doświadczalnej dla pomienionej kultury.

Po przemówieniu dep. Rozkosznego, który zwraca uwagę na jednostronność w rozdzielaniu subwencyj w celu podniesienia hodowli bydła, szczególnie na Morawie, tudzież po ostatnich wywodach jeneralnych mowców Moscona i Pfeifera, przyjęto 4 tytuły etatu ministerstwa rolnictwa, poczem dalsze obrady przerwano.

Dep. Lazansky stawia wniosek względem zmiany nowelli egzekucyjnej.

Następne posiedzenie we wtorek 22 b. m.

Kronika miejscowa i zagraniczna.

Kraków 19 maja.

Z powodu uroczystości Zielonych Świąt następny Nr „Czasu“ wyjdzie we wtorek dnia 22 maja wieczorem.

— **Arcyksiążę Rainer**, jeneralny inspektor obrony krajowej, w powrocie ze Lwowa do Wiednia, przejechał dzisiaj rano przez Kraków pociągiem pospiesznym.

— **Książę Windischgraetz** powrócił wczoraj wieczorem z Wiednia do Krakowa.

— **JE. Namiestnik Zaleski** wczoraj wieczorem przejechał przez Kraków pospiesznym pociągiem, wracając z Wiednia do Lwowa.

— **Prezydent miasta** Dr Szlachtowski wyjechał wraz z Drem Ściborowskim do Szczawnicy.

— **Radca dworu Englisch** wczoraj wieczorem powrócił z Wiednia do Krakowa i dzisiaj objął urzędowanie.

— **Poufne posiedzenie** Rady miejskiej w sprawie składów zbożowych nie mogło się odbyć w dniu wczorajszym, z powodu niedyspozycyi referenta Dra Jakubowskiego.

— **Adres** Rady miejskiej krakowskiej do Ojca św. jest prawdziwem dziełem sztuki. Tekst adresu już podaliśmy, pozostaje nam więc jedynie podać szczegóły, dotyczące wykonania adresu. Adres ma okładki z pąsowego aksamitu, z okuciami złoconemi na rogach. Wierzchnia okładka ozdobiona tarczą, ozdobioną artystycznie wykonanemi insygniami papieskiemi; w środku tej tarczy na emalii herb rodziny Peccich. Tytułowa karta pargaminowa okolona obwódkami staro gotyckiemi i na niej pismem starogotyckiem wypisano: „Jego Świątobliwości Papieżowi Leonowi XIII, pięćdziesiątą rocznicę kapłaństwa obchodzącemu, w nowe lato 1888 Prezydent i Rada m. Krakowa wszelkiego szczęścia i powodzenia winszują.“ W tym tytule wypracowany pięknie inicyał, na której to litery dolnem ramieniu umieszczony widok kościoła N. P. Maryi, u dołu zaś obwódki Katedra na Wawelu. Karta z tekstem adresu rozpoczyna się herbem miasta Krakowa, a następnie cały tekst wypisany starogotyckiem pismem i otoczony obwódkami. Adres wykonał p. Zubrzycki, inżynier budownictwa, który chlubnie dał się już poznać w tego rodzaju pracach. Ozdoba okładki zewnętrznej wyszła z pracowni p. Czaplickiego, oprawę zaś wykonał p. Schram. W drugiej połowie adresu jest tłómaczenie łacińskie polskiego tekstu.

— **Henryk Siemiradzki** zachorował niebezpiecznie w Rzymie, gdzie stale przebywa. Podług wiadomości, nadeszłej z Rzymu od jego małżonki pani Maryi Siemiradzkiej, mistrz nasz od czterech tygodni nie ma władzy w prawej ręce, i zaprzestać musiał malować, a nawet pisać nie może.

— **Otrzymujemy następujące oświadczenie:**

P. Paweł Popiel w liście do *Czasu* z d. 2 maja podniósł głos przeciw znieważaniu uczuć religijnych w pamfletach i karykaturach przez pismo pseudo-humorystyczne krakowskie, które sobie w ostatnich czasach smutną z tego zrobiło specyalność.

W odpowiedzi ukazała się illustracya podająca w pośmiewisko chorobę autora listu, który z łoża boleści dał wyraz najgłębszych swych przekonań.

Jest to urągowisko z wieku i niemocy, które oburza proste uczucie ludzkie. Obrony nie potrzebuje mąż sędziwy, dający co chwila nowe dowody żywotności, siły zasad i gorliwości obywatelskiej, ale potrzeba jawnego potępienia nadużyć paszkwilu, który oddawna przebiera godziwą miarę. Dość przypomnieć, że to samo pismo ścigało pamfletem i potwarzą w sposób najdotkliwszy Józefa Szujskiego i Zyblikiewicza do ostatnich dni ich życia. Czyliż zawsze cnotę mamy dopiero wieńczyć na grobie?

Wraz z p. Popielem uznajemy potrzebę pism humorystycznych i szanujemy wolność prasy — ale wiemy, że na społeczeństwo spada moralna odpowiedzialność za wybryki dziennikarstwa, gdy jedni pobłażają, drudzy przyjmują z upodobaniem, to co powinno wzniecać odrazę. Tem gorzej, jeśli milczenie ludzi uczciwych dozwala, aby przechodziło w obyczaj szarpanie sławy mężów, będących zaszczytem i ozdobą kraju, aby ogół przywykł do lekceważenia wszystkiego i wszystkich, aby nieuszanowano, jak to często bywa, nawet ognisk domowych i stosunków rodzinnych, a rzeczy najpoważniejsze, sama nawet religia wyszydzana — zwierzchnicy Kościoła bezkarnie byli znieważani.

Czem Francya upadła moralnie, jeśli nie tem, że wszystkie najszlachetniejsze uczucia stały się tam przedmiotem pamfletu lub parodyi. Tych słów kilka niech będzie ostrzeżeniem przed podobną trucizną, o której mówi poeta: „lecz narodu duch zatruty, to dopiero bolów ból.“

Henryk Bielański, Józef Brzeziński, Tomasz Czech, Władysław Glixelli, Wacław Głowacki, J. Władysław Fiszer, Stanisław Homolacs, Henryk Kieszkowski, Ksawery Konopka, Edmund Krzymuski, Władysław Łuszczkiewicz, Witold Łubieński, Jan Matejko, Ludwik Michałowski, Kazimierz Morawski, Władysław Miłkowski, Kasper Molęcki, Kazimierz Orpiszewski, Franciszek Paszkowski, Konstanty Popiel, Józef Rostafiński, Karol Scipio, Zenon Słonecki, Henryk Schwartz, Tadeusz Stryjeński, Antoni Wodzicki, K. Wentzl, Andrzej Zamoyski, J. N. Ziemięcki, Teofil Ziemba.

— **Obraz Matejki** „Kościuszko pod Racławicami“ będzie jeszcze wystawiony przez parę dni w Muzeum Narodowem.

— **Festyn Koła artystyczno-literackiego**, odłożony dla niepogody na poniedziałek, drugi dzień Świąt Zielonych, ściągnie niezawodnie bardzo liczną publiczność, tak ze względu na program nader urozmaicony, jak przedewszystkiem ze względu na piękny cel — zebranie funduszu na rozpowszechnienie pomiędzy ludem wiejskim tanich artystycznych reprodukcyj obrazu Matejki „Kościuszko pod Racławicami.“ Komitet dokłada wszelkich starań, ażeby zabawa, której myśl tak sympatycznie powitano, udała się jak najlepiej. Ogłoszenia zapowiadają obraz z żywych osób według obrazu „Kościuszko,“ udział włościan w festynie i obrazie, małą loteryę, na którą fantów dostarcza p. Wilhelm Fenz, dwie muzyki wojskowe, a ze zmierzchem oświetlenie ogrodu ogniami rzymskiemi. Akademicy biorą żywy udział w urządzeniu festynu, najuciążliwsze czynności na miejscu rozebrali między siebie, przedewszystkiem zaś zajęli się urządzeniem chóru z członków chórów: akademickiego, Towarzystwa muzycznego i „Sokoła.“ Przy tak powszechnem zainteresowaniu się sprawą, dla której festyn się urządza, musi powieść się zabawa, tak wspaniale się zapowiadająca, byle tylko pogoda dopisała.

— **Komitet** urządzający festyn Koła artyst.-liter. zaprasza z upoważnienia pp. kierowników chórów pp. członków chóru akademickiego, Towarzystwa muzycznego i „Sokoła,“ którzy brali udział w chórze d. 3go maja, ażeby raczyli zebrać się dla wspólnej próby w niedzielę d. 20go b. m. o godzinie 12ej w południe w sali Towarzystwa muzycznego.

— **Komisya** wybrana przez sekcyę prawniczą dla zbadania pensyj urzędników Magistratu, wybrała swoim referentem r. m. Dra Horowitza na pełną sekcyę. — Komisya postanowiła zrównać płace urzędników Magistratu z płacami urzędników państwowych, przyznać dalej urzędnikom Magistratu dodatki do płacy równe podobnym dodatkom urzędników państwowych, a wreszcie przyznać rzeczonym urzędnikom obowiązkowe pięciolecia.

— **W sprawie subwencyj** dla tutejszych szkół przemysłowych uzupełniających otrzymał Magistrat z Wydziału krajowego następujące pismo: Odezwą z d. 8 marca br. Prezydyum Namiestnictwa intymowało nam reskrypt c. k. Ministerstwa wyznań i oświecenia z d. 29 lutego b. r. w sprawie rozdzielenia ryczałtowej sumy 5.000 złr., przyznanej ze skarbu państwa tytułem subwencyi dla uzupełniających szkół przemysłowych za r. 1887 i w sprawie zamianowania komisarzy rządowych dla tych szkół.

W reskrypcie powyższym oznajmiło Ministerstwo, że kursom uzupełniającej nauki w Krakowie, połączonym organicznie z tamtejszemi szkołami ludowemi na mocy ustaw krajowych z d. 2 lutego 1885 r. (dz. u. kr. Nr 28 i 29), a tem samem stanowiącym szkoły obowiązkowe w myśl drugiej z obu dopiero co powołanych ustaw kraj. (Art. XLI) i dotować się mającym przez czynniki, które odnośne szkoły ludowe utrzymują, subwencya państwowa ze względu na postanowienie rozp. ministerstwa z 24 lutego 1883 r. udzieloną być nie może.

O tej decyzyi ministerstwa zawiadamiamy Magistrat, odwołując się do naszych reskryptów z 15 listopada r. z. i 29 stycznia b. r. i oświadczamy, że począwszy od 1 stycznia b. r. nie będą udzielane powyższym kursom żadne dalsze zasiłki krajowe z funduszów przemysłowych przez Wysoki Sejm na cele szkół przemysłowych lub wogóle na cele przemysłowe udzielanych.

Lwów 13 kwietnia 1888.

Tarnowski, marszałek krajowy.
Wereszczyński, czł. Wydz. kraj.

— **Panna Czesnak**, śpiewaczka, która niedawno dała się u nas słyszeć z wielkiem powodzeniem, wystąpi we środę w teatrze. P. Czesnak bawiła dłuższy czas we Włoszech, dokąd znowu zamierza powrócić. O ile nam wiadomo, ma to być jedyny jej koncert.

— **Majówka akademicka**. Obowiązki gospodyń na majówce akademickiej, mającej się odbyć w d. 27 b. m. w Dubiu pod Krzeszowicami, przyjęły następujące panie: Adamkiewiczowa, Adamska, Chylińska, Ciechanowska Adamowa, Cyfrowiczowa, Gralewska, Jasińska, Kopystyńska, Kroeblowa, Krzymuska, Lipowska, hr. Janowa Mieroszowska, Mrazkowa, Muczkowska, Redykowa, Rogoyska, Seferowiczowa, Sinkiewiczowa i Zawiłowska.

Komitet zwraca uwagę chcących wziąść udział w majówce, że lista uczestników d. 24 b. m. stanowczo zamkniętą zostanie. Bióro komitetu w czasie świąt otwarte będzie rano od godz. 10—1, w następne zaś dnie od godz. 10—12 rano i od 2—5 po południu.

Cena biletu z kuponem jazdy II klasą 2 złr. i odznaka 10 cent., kupon dla służby 50 ct.

— **Otrzymujemy następującą odezwę:**

Dnia 27 lutego b. r. odbył się w teatrze krakowskim za staraniem naszego stowarzyszenia pierwszy uroczysty wieczór w celu uczczenia nieśmiertelnej pamięci Zygmunta Krasińskiego a obchodem tym zainaugurowaliśmy sprawę wzniesienia pomnika wieszczowi.

Ponieważ w dalszych pracach nad zbieraniem odpowiedniego funduszu i wzniesieniem pomnika nieraz potrzebować możemy rady ludzi światłych i doświadczonych, przeto utworzyliśmy komitet budowy, w skład którego weszli pp.: Adam i Hubert hr. Krasińscy, J.E. Paweł Popiel, hr. Konstanty Przezdziecki, profesorowie St. Smolka, M. Sokołowski i hr. St. Tarnowski. Komitet ten zostanie odpowiednio uzupełniony, gdy przyjdzie czas rozpoczęcia pracy nad wykonaniem pomnika.

Prezydyum Namiestnictwa reskryptem z dnia 7 kwietnia 1888 r. udzieliło naszemu stowarzyszeniu pozwolenia na zbieranie w całym kraju składek na rzecz pomnika Krasińskiego. Jednakowoż klęska powodzi, która w tym czasie kraj nasz dotknęła i w pierwszym rzędzie wymagała ofiarności publicznej, wstrzymała nas do tej chwili z ogłoszeniem rozpoczęcia składek. Znakomite zasługi Zygmunta Krasińskiego i stanowisko, jakie zajął wśród naszych poetów, pozwalają nam liczyć na poparcie naszego społeczeństwa, tembardziej, że doznaliśmy go, czyniąc pierwszy krok w tej sprawie.

Podajemy zatem do publicznej wiadomości, że datki na wzniesienie pomnika Zygmuntowi Krasińskiemu nadsyłać można albo wprost na ręce Akademickiego Bractwa Filaretów (w Krakowie, ul. Szewska Nr 28), lub też na ręce prof. Dra Cyfrowicza, Redakcyi *Czasu*, *N. Reformy* i *Kurvera krakowskiego*.

Akademickie Bractwo Filaretów.

Prezes	Sekretarz
M. Lisowiecki.	*W. Dębicki.*

— **Z Uniwersytetu**. P. Henryk Judkiewicz, rodem z Krakowa, otrzymał dnia 18 maja b. r. na tutejszym Uniwersytecie stopień Dra praw. — P. Adolf Kuhn, rodem z Krakowa, otrzymał dziś na tutejszym Uniwersytecie stopień Dra wszech nauk lekarskich.

— **W sprawie porządku i czystości w mieście.** Ponieważ przepisy, objęte paragrafami 1 do 8 regulaminu o porządku i czystości w mieście i na przedmieściach nie bywają należycie wykonane, przeto Magistrat widzi się zmuszonym przypomnieć je w streszczeniu, jak następuje:

a) każdy właściciel realności jest obowiązany zarządzić i dopilnować, aby w porze letniej t. j. od 1 kwietnia do końca września, codziennie o godzinie 5 rano, należycie skrapiano i następnie zamieciono: chodnik, ściek i połowę ulicy; b) jeżeli realność znajduje się przy placu publicznym, należy skrapiać i zamiatać przestrzeń wzdłuż realności na odległość 8 metrów od domu; c) przy ulicach niebrukowanych odnosi się ten obowiązek właścicieli domów tylko do chodnika i ścieku: d) śmieci winny być złożone na kupkę obok ścieku po stronie ulicy, zkąd je furmanki miejskie uprzątną; w razie zaś opóźnienia się z zamieceniem ulicy, winien zamiatający zmiecione śmieci uprzątnąć i przechować je w podworcu do dnia następnego; e) każdy właściciel realności winien polecić swemu stróżowi, aby w czasie od 1 kwietnia do końca września, codziennie o godzinie 5 rano, wlewał do ścieku ulicznego przed jego domem do 100 litrów wody i ściek wzdłuż realności należycie przemiatał; f) w czasie posuchy winni pp. właściciele domów zarządzić skrapianie chodników aż do połowy ulicy po raz drugi o godzinie 1 z południa, a w razie upałów po raz trzeci o godzinie 5tej po południu; g) zamiatanie chodników i ulic wieczorami jest wzbronione. Magistrat wzywa więc pp. właścicieli domów, aby zmuszali swoich stróżów do ścisłego i codziennego wykonywania wskazanych czynności, inaczej pp. właściciele domów narażą się na grzywny, zagrożone paragrafem 119 regulaminu w kwotach od 1 do 100 złr.

— **Fałszywy alarm**. Wczoraj wieczorem po godzinie 10ej zaalarmowano automatem z hotelu Londyńskiego straż pożarną, że pali się w składzie materyałów aptecznych p. Wiśniewskiego na Stradomiu. Straż przybyła na miejsce i przekonała się, że pożaru nie było i jedynie w składzie przewróciła się lampa naftowa i zapaliła. Widział to zapewne który z przechodniów i straż zaalarmował.

— **W parku krakowskim** odbędzie się jutro w niedzielę d. 20 b. m. koncert muzyki wojskowej 20 pułku. Początek o godz. 4 po południu.

— **W Ogrodzie Strzeleckim** odbędzie się jutro w niedzielę d. 20 b. m. koncert muzyki salinarnej z Bochni, wzmocnionej przez kilku tamtejszych amatorów.

— **Majówka** młodzieży krawieckiej odbędzie się w poniedziałek d. 21 bm. na Woli Justowskiej.

— **Z dworca kolei**. W zeszłym roku jeszcze rozpoczęto roboty w celu rozszerzenia dworca krakowskiego z powodu zajeżdżania do niego pociągów kolei państwowej, tak, że obecnie zajeżdża tu około 30 pociągów osobowych dziennie, a wszystkie są zestawiane na dworcu kolejowym. Musi więc dworzec stanowczo być rozszerzonym, a pragnąć jedynie należy, by roboty potrzebne jak najprędzej rozpoczęto, roboty bowiem zeszłoroczne zupełnie są wstrzymane.

— **Brak ławek** na plantacyach od dłuższego już czasu jest bardzo dotkliwy dla publiczności. Obecnie dzieje się już nieraz, iż ławki są tak obsadzone w dnie pogodne, że wiele spacerujących osób obejdzie całe plantacye i nie znajdzie nigdzie wolnej ławeczki, tak urocze to miejsce przechadzek jest przepełnione mieszkańcami Krakowa. Onegdaj z powodu braku ławek i zajęcia wszystkich zaszedł przykry wypadek, zemdlała bowiem słaba osoba, nie mogąc nigdzie znaleść ławki dla odpoczynku. Wystarczy niewątpliwie ta wzmianka, by ogólnemu życzeniu co do pomnożenia ławek na plantacyach, szczególniej od ulicy Szewskiej do Mikołajskiej, stało się zadość jeszcze w bieżącym roku. Piękny ten wieniec ogrodów opasujący miasto doczekał się już dobrego oświetlenia; teraz więc pora na ławki.

— **Od obywateli** licznych kamienic przy placu Dominikańskim otrzymujemy pismo zbiorowe, poruszające bardzo dotkliwą dla nich i dla mieszkańców tych kamienic sprawę. Studnia na tym placu jest od kilku miesięcy zepsutą, a że to jest jedyna studnia, z której mieszkańcy wodę czerpać muszą, bo nigdzie po kamienicach z braku i szczupłości dziedzińców studzien nie ma, wyobrazić sobie zatem można, na jakie niedogodności wszyscy mieszkańcy są narażeni. W razie pożaru ratunek gęsto zaludnionej dzielnicy byłby niemożliwy, wodę zaś na codzienne potrzeby zdaleka donosić trzeba. Stan taki w środku miasta nie powinien być cierpianym, wszelkie przecież prośby mieszkańców pozostają bez skutku, tą więc drogą ostatecznie upominają się o to tak dla nich ważne, niezwłoczne naprawienie studni.

— **Złapano ptaszka!** Przedwczoraj przytrzymano na dworcu kolei w Krakowie F. K., ajenta w sprawach wychodźtwa galicyjskich włościan do Ameryki, który już od roku oddawał się temu zajęciu na linii kolejowej Sucha-Płaszów, pobierając za to pensyę miesięczną i poszczególne wynagrodzenie od każdej osoby za dostawienie jej do biura ajencyjnego wychodźtwa w Oświęcimie. Przy osobie wspomnionego F. K. znaleziono liczne dowody nader przebiegłej agitacyi oraz wiele pism wyjaśniających dosadnie działalność agitatorów, szczególniej na kolei transwersalnej. Dalsze dochodzenie w tej sprawie zarządziła tutejsza policya.

— **Obwieszczenie urzędowe**. W myśl krajowej ustawy z dnia 6 grudnia 1887 (Dz. u. kr. Nr. 67), będzie każdy powiat polityczny, w każdoczesnych granicach swoich, tworzył osobny okręg szkolny, z osobną Radą szkolną okręgową, której siedzibą będzie siedziba politycznej władzy powiatowej.

Istniejące dotychczas Rady szkolne okręgowe będą rozwiązane z dniem 30 czerwca 1888, z wyjątkiem obu Rad szkolnych okręgowych miejskich we Lwowie i Krakowie, których nowa ustawa nie dotyka.

Nowo ustanowione Rady szkolne okręgowe, zawiązane w składzie, oznaczonym w § 22 krajowej ustawy z dnia 6 grudnia 1887, rozpoczną swe urzędowanie z dniem 1 lipca 1888.

— **Z kolei Karola Ludwika**. Od 1 czerwca b. r. począwszy zaprowadza się nowy rozkład jazdy na kolei Karola Ludwika z następującemi znacznemi zmianami: Nocne pociągi pośpieszne przestają kursować, a natomiast zaprowadza się znane pociągi kuryerskie, które od tego czasu kursować będą przez cały rok, tak latem jak zimą. Pociągi te kuryerskie mają połączenie w Krasnem z pociąg. kursującymi z Brodów i do Brodów, nadto w Wołoczyskach z pociąg. kuryerskiemi do Kijowa i do Odessy i odwrotnie, a w Krakowie z pociągami kursującemi z Wiednia i do Wiednia. Dla pociągów tych nie zdołano przecież uzyskać połączenia z pociągami kolei Czerniowieckiej. Pomimo zniesienia nocnych pociągów pośpiesznych na kolei Karola Ludwika zachowane przecież będzie połączenie z pociągami pośpiesznemi na kolei północnej w Krakowie, jakoteż z pociągami pośpiesznemi kolei Czerniowieckiej we Lwowie.

Zamiast dotychczasowego pośpiesznego Nr. 1 i zamiast pociągu mieszanego Nr. 7, kursować będzie między Krakowem a Lwowem pociąg osobowy o znacznie przyśpieszonej chyżości.

Pociąg ten odchodzić będzie z Krakowa o godzinie 10 m. 43 wieczorem, ma połączenie z pociągami jadącemi z Wiednia, t. j. z pociągiem pośpiesznym Nr. 1 i z pociągiem osobowym Nr. 15 kolei północnej, przybędzie do Lwowa o godzinie 8 m. 30 przed południem, a ztąd odejdzie dalej do Podwołoczysk i Brodów o godzinie 9 m. 32 przed południem.

Oprócz tego będzie miał we Lwowie połączenie z pociągiem pośpiesznym Nr. 1 i z pociągiem osobowym Nr. 3 kolei Czerniowieckiej, jak też z pociągami Nr. 814 i 817 kolei państwowej.

Zamiast pociągu pośpiesznego Nr. 2 i pociągu osobowego Nr. 8 kursować będzie również pociąg osobowy o znacznie przyśpieszonej chyżości odchodzący ze Lwowa o godzinie 8 m. 10 wieczorem. Pociąg ten ma we Lwowie połączenie z Brodami i Podwołoczyskami i z pociągiem pośpiesznym Nr. 2 kolei Czerniowieckiej, przybywa do Krakowa o godzinie 6 m. 30 rano i łączy się z pociągiem pośpiesznym Nr. 2 kolei północnej, zdążającym do Wiednia. Nocne te nowo zaprowadzone osobowe pociągi zaopatrzone będą w wagony sypialne, jakoteż w wagony I, II i III kl., będą równie wygodnie urządzone jak skasowane pociągi pośpieszne, a będą dla podróżnych jeszcze z tego względu więcej pożądane, że bilety jazdy do tych pociągów o 20% są tańsze, jak bilety do pociągów pośpiesznych.

Pociągi lokalne między Krakowem a Lwowem kursować będą, nie jak dotąd tylko w zimie, lecz przez cały rok, przyczem pociąg lokalny, idący do Krakowa, zamienia się na pociąg osobowy. Pociąg ten przychodzi do Krakowa zamiast jak dotychczas o godzinie 8 m. 20 wieczorem, już o godz. 6 po południu, gdzie ma połączenie z koleją Północną.

Przy pociągach Nr 5 i 6 niema żadnych znaczniejszych zmian.

Co do kolei lokalnej Dębica Rozwadów Nadbrzezie zarządzono, że czas jazdy na linii Rozwadów-Kraków skraca się o 2 godziny, zaś połączenie między Tarnobrzegiem-Nadbrzeziem a Rozwadowem-Nadbrzeziem odbywać się będzie codziennie.

Podróżni, jadący Sokalską koleją lokalną, będą mieli tę dogodność, że w Jarosławiu przesiadać się będą mogli nietylko latem, lecz także i zimą na pociąg kuryerski, jadący w tym czasie do Wiednia.

Według powyższego, od 1 czerwca br. począwszy, przychodzą na dworzec główny we Lwowie następujące pociągi:

Z Krakowa:

według zegaru peszteńskiego

pociąg osobowy	o godzinie	8	min.	30 rano,
„ kuryerski	„	3	„	43 po połud.
„ lokalny	„	6	„	55 wieczór.
„ osobowy	„	9	„	8 wieczór.

Z Brodów i Podwołoczysk:

pociąg mięszany	o godzinie	2	min.	55 rano,
„ kuryerski	„	2	„	— po połud.
„ mięszany	„	6	„	40 po połud.

Odchodzą z dworca głównego we Lwowie:

Do Krakowa:

według zegaru peszteńskiego

pociąg osobowy	o godzinie	4	min.	— rano.
„ „	„	7	„	— „
„ kuryerski	„	2	„	8 po poł.
„ osobowy	„	8	„	10 wieczór.

Do Brodów i Podwołoczysk:

pociąg mięszany	o godzinie	9	min.	32 rano,
„ kuryerski	„	3	„	51 po połud.
„ mięszany	„	10	„	15 wieczór.

— **Nowy Sącz** 18 maja. Ludwik Klemensiewicz, Dr filozofii, radca szkolny i em. dyrektor gimnazyum, zakończył wczoraj życie w Nowym Sączu. Oddawał się on studyom teologicznym, medycznym i filozoficznym w Wiedniu przez lat 11, poczem złożył tamże doktorat filozofii, a w r. 1851 mianowany dyrektorem przy gimnazyum św. Anny w Krakowie, pełnił tu poruczone mu obowiązki aż do r. 1862, odtąd zaś w tym samym charakterze aż do jesieni r. 1887 w Nowym Sączu; tu też, przeniesiony na swoje żądanie w stan spoczynku, ostatecznie zamieszkał. W czasie blisko 40-letniej swej służby wychował ś. p. Klemensiewicz liczne pokolenia uczniów, z których wielu wybitne stanowiska zajmuje, a obok tego zajmował się gorliwie sprawami publicznemi; to też, zasiadając w gronie rad autonomicznych nowo-sądeckich, wywierał nieraz stanowczy wpływ na tok tych spraw.

— **Z Krośnieńskiego**. Jeżeli niektóre okolice kraju pięknie odznaczają się zgodą warstw, łącznością na każdym punkcie i brakiem szkodliwych waśni, zasługę przypisać należy zwykle przedewszystkiem kilku umysłom wyższym gorąco i umiejętnie od dłuższego czasu pracującym. Powiat Krośnieński zdawna cieszył się wybitnymi obywatelami; dość wspomnieć takich jak n. p.: Leon Gołaszewski, Tytus Trzecieski, Ignacy Łukasiewicz.

Od lat dwudziestu z górą w każdej sprawie dodatni wpływ wywierał zasłużony prezes Rady powiatowej p. Stanisław Starowieyski, tak umiłował pracę dla powiatu, że nierad nawet przyjmował i tylko po usilnych naleganiach godności krajowe, jak poselstwo, prezesostwo Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń i inne. Słuszna też rzecz, że powiat Krośnieński teraz, gdy p. Starowieyski nieodwołalnie postanowił cofnąć się w zacisze domowe, wdzięczność swą za tyloletnie pełne poświęcenia trudy w uroczysty sposób wyraża.

Zaraz po wniesionej stanowczej rezygnacyi z obowiązków Prezesa, deputacye udały się do Bratkówki, pięknej majętności p. Starowieyskiego, wręczając mu adresa dziękczynne. We czwartek zaś dnia 17 b. m. odbyła się w myśl uchwały pełnej Rady uczta w Krośnie, w refektarzu OO. Kapucynów, gdzie przeszło sześćdziesięciu najwybitniejszych obywateli żegnało ustępującego Prezesa. Pierwszy toast na cześć jubilata wniósł obeny prezes p. August Gorayski, dalej przemawiali X. kanonik Wodziński z Krosna; p. Michał hr. Załuski, wiceprezes; p. Jan Trzecieski, p. Wiktor, X. Jastrzębski, p. Wiśniewski, X. Szałaj, włościanin Skwara i wielu innych. We wszystkich przemówieniach snuła się jedna myśl przewodnia zgody, wzajemnego poważania i łączności w pracy dla kraju. Nastrój podnosiło jeszcze otoczenie klasztorne i nadawało całej uroczystości pewnej cechy tradycyjnej rodzimej. Szczęśliwy ten zakątek, gdzie tak starannie przechowują piękne stare obyczaje, a przytem zapobiegliwie pracują na nowych drogach. Przemysł naftowy rozwija się w powiecie w niebywałych w kraju rozmiarach, a energiczny Prezes krajowego Towarzystwa naftowego p. August Gorayski podejmuje obecnie starania, by i przemysł tkacki utrwalić i rozszerzyć założeniem blichu i apretury.

Mamy przekonanie, że nigdzie lepiej, jak w Krośnieńskiem niema przygotowanego gruntu do rozwoju i zdrowego postępu, a to w znacznej części zawdzięczać należy tyloletniej gorliwej i umiejętnej pracy najczcigodniejszego pana Starowieyskiego.

Repertuar teatru krakowskiego.

W niedzielę 20go: Na dochód funduszu konkursowego sztuk ludowych im. Wł. L. Anczyca, po raz 105-ty: *Kościuszko pod Racławicami*, obraz historyczny w 5 oddziałach, ze śpiewami, Wł. L. Anczyca. Zakończy obraz z żywych osób: „Kościuszko po bitwie racławickiej,“ podług obrazu mistrza Matejki. — Początek wyjątkowo o g. 8ej.

W poniedziałek 21go: Drugi gościnny występ J. Tatarkiewicza, art. i dyr. rządowych teatrów warszawskich: *Mąż z grzeczności*, komedya w 3 aktach, pp. Abrahamowicza i Ruszkowskiego. P. Tatarkiewicz wystąpi w roli tytułowej.

We wtorek 22go: Trzeci gościnny występ p. J. Tatarkiewicza, art. i dyr. teatrów warsz.: *Rodzina Fourchambault*, komedya w 5 aktach, Emila Augiera. P. Tatarkiewicz wystąpi w roli Bernarda.

W czwartek 24go: Czwarty gościnny występ p. J. Tatarkiewicza, art. i dyr. teatrów warsz.: *Fałszywi poczciwcy*, komedya w 4 aktach, z francuskiego, Barriera. — P. Tatarkiewicz wystąpi w roli Edgara.

W sobotę 26go: Piąty i przedostatni gościnny występ p. J. Tatarkiewicza, art. i dyr. teatrów warsz.: *Syn Giboyera*, komedya w 5 aktach, Emila Augiera. P. Tatarkiewicz wystąpi w roli Maksymiliana Gerard.

W niedzielę 27go: Szósty i ostatni gościnny występ p. J. Tatarkiewicza, art. i dyr. teatrów warsz.: *Sprzymierzeńcy*, komedya w 3 aktach, z franc. Pawła Moreau, z udziałem p. Hoffmannowej. P. Tatarkiewicz wystąpi w roli Ernesta de Maure.

Dnia 18go maja pogoda; term. od 13·4 doszedł do 27·0 C. — Barometr z małą zmianą; o godzinie 7ej rano d 19go stan jego był 746·8 millim., term. 17·2 C. — Wiatr wschodni.

W niedzielę d. 20go maja: Zesłanie Ducha Śgo, ś. Bernard.; w poniedziałek świąt. 21go: ś. Heleny królowej; we wtorek 22go: ś. Julii p. m.

---

skich; świadczy o tem ubiór skromny ale szykowny: garnitur brązowy, marynarka, krótkie spodnie i pończochy jednego koloru; świadczy krzesło poważne ale stylowe i stół rzeźbiony; to co do akcesoryów. Twarzyczka z dość krótko obciętemł włosami i delikatne rączki świadczą o rasowości. Artysta dał dowód wielkiego talentu w przedstawieniu tak odrębnych typów, starca- artysty i arystokratycznego studencika. Różnica cery, wyrazu twarzy uwydatnione są sposobem malowania, tak że wybornie znać na jednym ciało zużyte pracą, oko malarza wprawne a zmęczone, u drugiego zaś pewna niepokalaność, świeżość kwiatu wiosennego i pomimo poważnej pozy, naiwność dziecięca i to co nazywają białą niezapisaną kartą życia. Angeli pozostawi po sobie pamięć myślącego artysty, a obrazy jego będą zawsze ozdobą zbiorów, w których będą pomieszczone.

Dalej widać kilka pejzaży, jako to (N. 605) Widok parku przy wielkopańskiej rezydencyi, przez Emila Schindlera. Obraz ten, treści dosyć banalnej, musi mieć wielkie zalety malarskie, gdy otrzymał złoty medal państwowy. Nabyto go też do grupy dzieł sztuki, stanowiącej główny los loteryi wystawowej.

N. 604 (A. Zoff) również ozdobiony złotym medalem państwowym, dostąpił jeszcze tego odznaczenia, iż Cesarz kupił go do swoich zbiorów. — Jestto widok tak zwanej Riviery. Trochę wody morskiej szumiącej i odłamy skały. Koloryt zimny, zapewne pora dnia bardzo wczesna. Musiał malarz dla oryginalności wybrać sobie taką chwilę, w której morze Śródziemne najmniej ma charakteru południowego.

N. 607 także nabyty przez Cesarza. Znów pejzaż, malowany przez Edwarda von Lichtenfels. Zatoka Quarnero, wybrzeże kroackie. Woda różowawa, drzewka u brzegu złotawe.

Powyższe krajobrazy, szczerze mówiąc, zanotowałem nietyle z własnego wrażenia, jak z powodu wysokiego odznaczenia, które otrzymały.

Otóż jeszcze pejzaż i jeszcze nabyty przez Cesarza, ale ten bliżej mnie obchodzi, gdyż malowany przez Kochanowskiego (N. 598). Obrazy tego artysty zbyt nam są znane, ażeby wdawać się w szczegółowy opis tego, który mam przed oczyma, tem bardziej, że nasz znakomity rodak, bezwiednie może naśladując starych mistrzów holenderskich, bierze za treść swych obrazów przedmioty same przez się mało zajmujące, a przynajmniej mało rozmaite. Niebo, ziemia-matka, drzewa z liściami lub bez, a czasem mała jaka figurka, albo zwierzątko latem lub zimą. Ale jakże to niebo oddane; co za perspektywa w tym gruncie; jakie powietrze, jakie słońce; wszystko drga życiem i ciepłem, gdy lato, a gdy zima, wszystko przemarznięte do szpiku. Łatwiej to odczuć, niż opisać. Trzebaby być takim mistrzem pióra, jakim Kochanowski jest mistrzem pędzla. Obraz wystawiony w Wiedniu przedstawia zimę w Polsce. — Jestto perspektywa drogi zaśnieżonej, zamrożonej. W głębi folwarczek i parę drzewek. Szkoda, że ten piękny utwór Kochanowskiego zbyt wysoko zawieszony, nie robi więc tego wrażenia, jakiego doznaje się na widok obrazu, rzucającego się w oczy. Trzeba go szukać i lornetką zbliżać go ku sobie.

Niżej zawieszony i większy rozmiarami jest oryginalny kolorytem krajobraz Roberta Russa (N. 597): Młyn w południowym Tyrolu. Wieczór jesienny, zimna a wartka woda małej rzeczki płynie środkiem obrazu wprost ku widzowi, młyn nieco rudera, w głębi po lewej stronie wysoki mur od winnicy, trochę wysokich drzew już bez liści. Charakterystyką tego obrazu jest dziwnie energiczny rysunek, wyglądający zpod lekkiej powłoki farby rudawej, którą cały obraz dość jednostajnie zabarwiony. Przypomina to nieco dawnej szkoły akwarele, których kontur pierwej bywał sumiennie tuszem nakreślony. Oryginalny koloryt i energicznie zaznaczony rysunek nadają niepospolity charakter temu dziełu.

Szukam po innych ścianach tej sali gołem okiem i lornetką, ale nic mnie nie wabi, a ponieważ nie zaciągnąłem obowiązku spisania inwentarza wystawy, więc idę dalej na prawo.

K. P.

(*Ciąg dalszy nastąpi*).

Ruch umysłowy i artystyczny.

Program posiedzenia publicznego Akademii Umiejętności, dnia 26 maja 1888 roku o godzinie 12 w południe odbyć się mającego. 1) Zagajenie posiedzenia przez JE. zastępcę protektora Alfreda hr. Potockiego. 2) Odpowiedź prezesa Akademii Dra J. Majera. 3) Zdanie sprawy z ruchu naukowego i administracyjnego Akademii Umiejętności przez sekretarza jeneralnego prof. Dra Stan. Tarnowskiego. 4) Odczyt „O powtórnej elekcyi Stanisława Leszczyńskiego w r. 1733“ przez prof. T. Wojciechowskiego. 5) Ogłoszenie nazwisk kandydatów, przedstawionych przez Wydziały na członków Akademii. 6) Ogłoszenie konkursów.

W Krakowie d. 12 maja 1888.

Dr Stan. *Tarnowski*,
sek. jen. Akad.

Bilety wstępu wydawane będą w biurze Akademii w d. 22, 23 i 24 b. m. od godz. 11 do 1-szej.

Z Teatru. Jutro w niedzielę odegranym będzie po raz 105-ty: *Kościuszko pod Racławicami*, a to na dochód konkursu sztuk ludowych imienia Wł. L. Anczyca. Na zakończenie jutrzejszego przedstawienia odsłoniętym zostanie obraz z żywych osób „Kościuszko po bitwie Racławickiej“ według obrazu mistrza Matejki. Jutrzejsze przedstawie rozpocznie się wyjątkowo o godzinie 8, a to ze względu na gości, zwłaszcza zamiejscowych, którzy powracać będą z kopalń wielickich.

W poniedziałek wystąpi po raz drugi znakomity gość warszawski p. Jan Tatarkiewicz w tytułowej roli *Mąż z grzeczności*, wesołej komedyi pp. Abrahamowicza i Ruszkowskiego. We wtorek zaś na trzeci występ wybrał sobie utalentowany i wielce sympatyczny artysta prześliczną komedyę Augiera *Rodzina Fourchambault*, w której odegra główną postać Bernarda. Następne występy p. Jana Tatarkiewicza odbywać się będą według ogłoszonego repertuaru teatralnego, który jest nadzwyczaj wytwornym. Spodziewamy się więc, że publiczność nasza licznie uczęszczać będzie do teatru, by się rozkoszować znakomitą grą artysty warszawskiego w jego najlepszych rolach — a tem samem, by jak najświetniej zakończyć tegoroczny sezon teatralny, do urozmaicenia którego dyrekcya naszego teatru wszelkich dokładała starań, zabiegów i pracy, chcąc jak najbardziej zainteresować i zadowolnić publiczność krakowską.

P. Jan Jakubowski pracuje nad przyswojeniem dla naszej sceny wybornej i najnowszej komedyi Schönthana i Kadelburga p. t.: *Die berühmte Frau*, w której między innemi przychodzi arcykomiczna postać Węgra. Komedya ta wystawioną będzie u nas w przyszłym sezonie. Obecnie grają ją z wielkiem powodzeniem w Berlinie, Pradze i Peszcie.

Wieczór Towarzystwa muzycznego.

Koncert Viottiego na skrzypce, odegrany przez p. Henocha, ucznia p. Singera, rozpoczął wczorajszą produkcyę i był właściwie jej ozdobą. Publiczność miała sposobność usłyszenia gry nie artysty wprawdzie, ale ucznia, który każdą nutą i frazą wykazał bardzo staranną i bardzo poprawną szkołę. Być może, że z czasem, po przewalczeniu trudności, objawi się żywszy temperament, ale i to, co jest obecnie, może słuchacza zająć i prawdziwą sprawić mu przyjemność.

Panna Hawranka, uczennica p. Mireckiego, wykazała w śpiewie dobre podstawy, ale rzeczy zbyt trudne, jak n. p. Cavatina z *Cyrulika*, sprawiają p. H. tyle kłopotu, że o swobodnem traktowaniu mowy jeszcze być nie może. Za to Romanza Mattei'ego wypadła dobrze.

Panna Ferber, uczennica p. Żeleńskiego, wykonała Krakowiaka Chopina nieco blado i bez opanowania gry pasażowej. Drobne kantyleny wypadły poprawnie.

P. Fontana śpiewał poloneza Moniuszki ze *Strasznego dworu* głosem, który kiedyś musiał być bardzo ładnym. Sposób śpiewania dowodzi wprawy.

Chóry śpiewały wyłącznie rzeczy ruskie, a w wykonaniu znać było wprawę. Co do psalmów Bortniańskiego, to było ich, jak na salę koncertową, może trochę za wiele, zwłaszcza, że kompozycya, jako taka, nie jest w stanie zająć zbytecznie swą treścią.

Franciszek Bylicki.

Gospodarstwo handel i przemysł.

Warranty.

(Dokończenie).

Rozporządzenie ministeryalne z 19 czerwca 1866 roku, ktore w Austryi dla Domów składowych ma służyć za normę — zostało już przy jego pojawieniu się uznanem jako niedostateczne, z powodu, że pomimo przykładu innych krajów zatrzymano ze zbyt daleko posuniętej chęci oparcia się o prawo handlowe niemieckie, tak dla przeniesienia własności, jakoteż zastawu, jednolite pokwitowanie. Ztąd rozporządzenie to okazało się dla użycia warrantu w celach kredytowych zupełnie nieodpowiedniem.

Inaczej w Węgrzech. Tam biorąc za wzór postępowe prawodawstwo Francyi, Belgii, Włoch, wypracowano ustawę, która do wymogów tegoczesnych w głównych punktach najzupełniej jest zastosowaną. Jeżeli zatem reforma odnośnych ustaw w Austryi zostaje podjętą, to nie dziw, że w interesie obu części monarchii, dla osiągnięcia ile możności równobrzmiącej ustawy o warrantach, prawo węgierskie wzięto za podstawę reformy dla Austryi, a rząd przedłożył w Izbie poselskiej projekt do ustawy o publicznych Domach składowych niemal identyczny z ustawą węgierską.

Przedewszystkiem za główną podstawę reformy Domów składowych w Austryi należy przyjąć tak zwany system dwukwitowy, istniejący obecnie we Francyi, Belgii i Włoszech, system, który Węgrzy, kierując się trafnym na rzecz poglądem, przyjęli i w swoje prawo handlowe wcielili.

Korzyści tego systemu, gdzie kwit towarowy (ceduła) służy dla przeniesienia własności, kwit zastawny (warrant) dla obdłużenia towaru, przyczem tak sprzedaż, jak obdłużenie za pomocą tych kwitów, bez jakiejkolwiek przeszkody, z prawnem bezpieczeństwem tak dla kupującego, jak wierzyciela towaru, niezawiśle od siebie można przeprowadzić, są dostatecznie praktyką udowodnione i wyższość tego systemu nad istniejącym obecnie w Austryi uznaną.

Drugim punktem dla użycia warrantu jako kredytowego papieru, którego doniosłość Węgrzy uznali i w swą ustawę wcielili, jest odpowiedzialność solidarna indosantów na pokwitowaniu się znajdujących i prawo zwrotnego na nich poszukiwania.

Teraźniejsza ustawa austryacka dla domów składowych co do prawa zwrotnego poszukiwania nie mieści w sobie wogóle żadnych postanowień, zaczem też tutaj tylko przepisy prawa handlowego, względnie prawa cywilnego, mogą być zastosowanemi. Według ustawy austryackiej więc posiadacz pokwitowania ma prawo regresu tylko do swego bezpośredniego poprzednika i to jedynie na podstawie stosunku prawnego, będącego podstawą przeniesienia (indosu). Indosant ręczy jako cedent tylko za rzetelność, ściągalność należytości, a przeciw wierzycielowi można użyć zarzutów, wypływających z powzajemnego stosunku prawnego z poprzednikami, których poręka solidarna jak i możliwość dowolnego regresu jest wykluczoną. Trzecim punktem, na którym według zebranych doświadczeń przeważnie zależy, chcąc warrantowi jako papierowi kredytowemu powodzenie zapewnić, jest: możliwe ułatwienie wykonania prawa zastawu. W tym względzie węgierskie prawo handlowe, według którego towar, na składzie złożony, za pośrednictwem wiarogodnej osoby w drodze publicznej licytacyi może być sprzedanym, jest ryzykownem, i przy teraźniejszych przepisach licytacyjnych zanadto uciążliwem, — Według wzoru Francyi, który także we Włoszech znalazł zastosowanie, zaleca się wykonanie przedaży zastawu wprost przez upoważnionego do tego stręczyciela handlowego.

Wymienione trzy punkta: system dwukwitowy, dowolny regres i możliwa łatwość sprzedaży towaru — są podstawami, na których prawo popierające rozwój kredytu warrantowego, opierać się powinno.

Inna kwestya, która prawnego wyjaśnienia koniecznie potrzebuje, odnosi się do stosunku posiadacza warrantu, do towaru wykazanego we warrancie.

Austryacka ustawa składowa wyraża wprawdzie w § 47, że nabywcy towar może być wydanym tylko po spłaceniu na nim ciężących ceł, należytości, procentów i kosztów, uiszczeniu ciążącej na towarze należności zastawowej, złożeniu przez składającego towar, lub jego prawnego zastępcę pokwitowania za otrzymaną resztującą kwotę, lub złożenia tejże w sądowym depozycie. Nie dostarcza jednak posiadaczowi warrantu zupełnej rękojmi, że towar przez trzecią osobę nie zostanie zajętym.

Inaczej prawo węgierskie; tam w § 450 mieści się rozporządzenie, na którego brak w austryackiej ustawie składowej niejednokrotnie się uskarżano, a według którego dłużnicy posiadacza kwitu zastawowego (warrantu), lub towarowego (ceduły) — nie mogą prowadzić na towar złożony na składzie ani egzekucyi na zabezpieczenie, ani też egzekucyi o zapłatę — jedynie kwit towarowy, względnie zastawowy, może być przedmiotem egzekucyi.

W dołączeniu do poprzód poruszonych zasadniczych kwestyj jest również wskazanem przytoczyć pojedyncze zasady i uzanse, jakie zagraniczne banki przy udzielaniu kredytu na towary i warranty zastosowują. Przedewszystkiem trzeba zatwierdzić, że prócz banku angielskiego, najpierwsze banki europejskie bez wyjątku, udzielają kredytów, pokrytych towarami, pożyczając częściowo bezpośrednio na towary, częściowo eskontując warranty, lub udzielając kredytu w obu tych formach.

W Anglii warrant jest przedstawicielem towaru, może jako taki być sprzedanym lub obdłużonym — jednak protest, dowolny do indosantów regres, lub wekslowa egzekucya, nie mogą być zastosowane. Wielkie banki i bankierzy udzielają wprawdzie swym klientom stosownie do umowy kredytu i zaliczek na warranty — lecz natenczas nie przypada warrantowi inne znaczenie, jak zwykłego kwitu zastawowego.

W banku państwowym niemieckim musi składający towar złożyć dokładną specyfikacyę zastawu, w zamian której otrzymuje pokwitowanie. Bank nie dozwolił dotąd pożyczek na warranty z powodu, że ustawowe orzeczenia nie zdają się być dostatecznemi, by przy prawie zastawu na towarze się utrzymać, i nie być narażonym na utratę takowego w razie popadnięcia w konkurs składającego.

Bank niderlandzki obdłuża towary jak i warranty — nie eskontuje jednak warrantów. Przy bezpośrednich pożyczkach na towar bank bierze towar w przechowanie; pożyczający musi przy zawarciu pożyczki, jak równie po upływie każdych trzech miesięcy, lub każdorazowo, gdy ceny spadają kazać towar przez upoważnionego przez bank maklera oszacować.

Bank dozwala każdego czasu złożony na skład towar lub produkt w całości lub częściowo na inny zamienić, udzielając pożyczek około 70% szacunkowej wartości towaru. Przy obdłużeniu warrantów znajdują wszystkie niemal poprzód przytoczone wymagania swe zastosowanie, nadto żąda bank, prócz doręczenia pokwitowania składowego, osobnego jeszcze zeznania zastawowego.

We Francyi warrant został podniesionym z papieru kredytowego do papieru bankowego, tu nabył dopiero własności wejścia do portfelu bankowego i służenia jako pokrycie banknotów. Ku temu dwa warunki (momenta) były konieczne: prawnowekslowy charakter warrantu i włączenie kredytu osobistego przez warunek dwóch indosów. Warunek ostatni opierał się na przypuszczeniu, że się znajdą siły pieniężne jak banki, stowarzyszenia kredytowe, bankierzy, które to siły nie okazyjnie, lecz stale, specyalnie pożyczkami na warranty będą się zajmować. Te siły, występujące w pierwszej linii jako kredytaryusze warrantów, są owymi pośrednikami, z których rąk i z których prawnowekslowem żyrem odbiera bank warranta, a który w tej formie reprezentuje zapewnioną przez zastaw, z trzeciej ręki nabytą i ewentualnie wekslowo egzekwowalną należność.

Bank włoski udziela kredytu towarowego w dwóch formach: pożyczkach na jedwab i eskontu warrantów.

Przy pożyczkach na jedwab obowiązują specyalne, do tego produktu zastosowane przepisy, których, jako dla nas bez interesu, nie przytaczamy.

Co do eskontu warrantów, to należy przypomnieć, że prawodawstwo włoskie odnośnie do Domów składowych opiera się przeważnie na takiemże prawodawstwie francuskiem. Bank narodowy włoski eskontuje warranty, które przez publiczne Domy składowe przepisowo zostały wystawione, jeżeli te wymaganiom prawnym odpowiadają i dwoma indosami są zaopatrzone. Do eskontu przychodzą przeważnie warranty na cukier, skóry, zboże, żelazo, drzewo, olej, przyczem jest zasadą, że wartość handlowa towaru musi być $^{1}/_{3}$ wyższą nad kwotę, na jaką warrant opiewa. Stopa procentowa przy eskoncie warrantów jest ta sama, jaka przy eskoncie weksli.

Z treści tego wszystkiego, co o warrantach poprzód przytoczono, zostało niejako uwidocznionem, jak instytucya ta stopniowo do tego znaczenia się podniosła, jakie obecnie w handlowo rozwiniętych krajach zajmuje. — Podobnie jak weksel do tego pierwotnie tylko służył, by kwoty pieniężne przenosić z miejsca na miejsce bez konieczności rzeczywistego tychże transportowania, — tak samo warrant początkowo był tylko narzędziem, za pomocą którego obrót towarami mógł być dokonanym bez konieczności zmiany miejsca składowego. Później dano warrantowi misyę służenia za podstawę operacyj kredytowych, a potrzeby nowoczesnego ruchu handlowego otworzyły mu miejsce do portfelów bankowych.

Ażeby osądzić, w jakiej mierze w monarchii potrzebie udzielania kredytu na warranty zadość uczyniono, trzeba poprzód zbadać, o ile instytucya Domów składowych się rozwinęła, gdyż podstawą warrantu przy odpowiedniej ustawie jest Dom składowy; bez Domów składowych niema i pożyczek na warranty. Obecnie mamy publicznych Domów składowych, dzieląc według krajów, w Czechach 7, w Tyrolu 3, w Niższej Austryi 2, w Bukowinie 2, w Styryi 1, w Istryi 1, Wyższej Austryi 1, w Węgrzech 4.

Z istniejących domów składowych są własnością: krajową 1, gmin miejskich 5, instytucyj bankowych 7, stowarzyszeń kredytowych 3, kolejowych towarzystw 2, prywatną 1. Z tych 16 zostaje pod zarządem właścicieli, 5 w dzierżawie. Pod zarządem banków jest 12, towarzystw kredytowych 3, gmin miejskich 4, Izby handlowej 1, władzy krajowej 1.

Państwo, przedsiębiorstwa kolei żelaznych, jak żeglugi parowej, usuwały się dotąd od zarządu Domami składowemi, przeciwnie niemal ogólnie zostają one pod zarządem instytucyj finansowych, nierównie mniej pod zarządem władz autonomicznych.

Sądząc bezstronnie, to należy przyznać, że chociażby niewielki rozwój, jaki Domy składowe w Monarchii dotąd wykazują, jednak i taki, jest przeważnie zasługą Zakładów bankowych, które swą uwagę i siły zwróciły ku instytucyi, niemogącej bez takiej pomocy przezwyciężyć trudności pierwszych nawet początków. Jednak, jeżeli się sądzi, że leżałoby w interesie handlu i przemysłu, aby i tutaj podział pracy został wprowadzonym, to niech przedsiębiorstwa Domów składowych zajmą się wyłącznie interesem składowym, zaś interes komisowo-handlowy i kredytowy pozostawią innym specyalnym siłom. Założenie, urządzenie Domów składowych nie jest przecież monopolem, i każdy przedsiębiorca, który obok kwalifikacyi rozporządza także potrzebnemi funduszami może bez wielkich zabiegów koncesyę na urządzenie takiego Domu uzyskać. Gdy jednak przepisana wysokość kapitału zakładowego nawet dla Węgier stanowiła przeszkodę, to dla Austryi, gdzie nagromadzenie kapitałów jest o wiele większem, nie powinna stanowić żadnej trudności, a częściowym tego dowodem są urządzone już 17 Domów składowych w prowincyach austryackich, gdy w Węgrzech jest ich dopiero cztery.

Mimo to, właśnie w Austryi, okazała się w kołach bezpośrednio zainteresowanych kupców, przemysłowców i producentów, nader słaba działalność. Ze wszystkich Izb handlowych w Monarchii dotąd jedna tylko w Tryjeście współdziałała czynnie w założeniu Domów składowych. Z kół producentów zbożowych Galicyi wiadomo tylko o planach i życzeniach, prywatnych przedsiębiorców trudnoby znaleść, i chociaż instytucya Domów składowych rzeczywisty postęp już wykazuje, to głównego rozwoju należy oczekiwać dopiero od przyszłości, gdy się gminy, Izby handlowe i inne autonomiczno-administracyjne władze na seryo ku tej sprawie zwrócą. Początek w tym kierunku wychodzi już z Krakowa, gdzie Rada miejska wskutek propozycyj Sejmu krajowego zajmuje się właśnie sprawą założenia w Krakowie składów na produkta rolnicze.

Ostatnie wiadomości.

Piszą do nas z Wiednia 18 b. m.:

„Ktoś powiedział, że rękojmią pokoju na ten rok jest kanula cesarza Fryderyka, a na przyszły wystawa paryska. Istotnie, przekonanie o utrzymaniu pokoju, pomimo niepewności położenia, coraz bardziej utrwala się, a głosy niektórych dzienników, rzucające jeszcze alarmy, przebrzmiewają bez echa. Jedynie, jak nadmieniłem wczoraj, dyplomacya angielska zagrzewa do wojny i niechętnie wyraża się o dążeniach pokojowych. Podobno hr. Münster, ambasador niemiecki w Paryżu, także wyraża od czasu do czasu zdanie, że wojna wybuchnąćby mogła w jesieni; chociaż w rozmowach swoich we francuskiem ministerstwie spraw zewnętrznych jest on arcypokojowym i niezmiennie zapewnia o pokojowych zamiarach swojego rządu.

Społeczeństwo francuskie okazuje szczere współczucie dla cesarza Fryderyka III i żywo zajmuje się przebiegiem jego choroby. Możnaby niemal powiedzieć, że używa on pewnego rodzaju popularności we Francyi, powstałej wskutek tragicznych warunków, wśród których wstąpił na tron; to pewna w każdym razie, że względnie sympatye francuskie są po jego stronie.

Jako nowy dowód, jak dalece, wśród dzisiejszych stosunków nieograniczonej jawności i wybujania dziennikarstwa, trudno jest znać istotną prawdę, a łatwo być w błąd wprowadzonym, zapewniają mnie, że cesarzowa Wiktorya w rozmowie z pewnym ambasadorem niemieckim, bawiącym na urlopie w Berlinie, wyraziła swoje największe zdziwienie z powodu rozsiewanych przez dzienniki szczegółów o stosunku kanclerza do niej; zaręczała, że od początku i niezmiennie ks. Bismark okazywał dla niej największe względy i zachował się nietylko z należnem uszanowaniem, ale także z prawdziwą delikatnością; dodała iż wprawdzie wie o tem, że kanclerz przedłożył cesarzowi memoryał, w którym zaznaczył swoją opozycyę przeciw małżeństwu księżniczki Wiktoryi z ks. Batenbergiem, lecz że z nią, cesarzową, ani razu słowa jednego w tym przedmiocie nie zamienił. Z drugiej jednak strony wiem od osoby zupełnie wiarogodnej, znajdującej się na miejscu, że podczas tak zwanego ostatniego przesilenia kanclerskiego, cesarzowa wyszła po pewnej rozmowie z kanclerzem w najwyższym stopniu zagniewana i rozżalona.— „Prawda prawdziwa,“ jak mówi Beaumarchais, znaną będzie w tej mierze, dopiero kiedyś, a może i też nigdy; to zaś pewna, że czy z formami czy bez form, antagonizm istnieje i oddziaływa, może więcej na społeczeństwo, niż na bieg spraw publicznych. Zapewniają także, że nie ma słowa prawdy w owem doniesieniu pewnego dziennika berlińskiego o jakimś adresie pań polskich z Poznania, który nigdy nie istniał.

Do szczegółów o zmianach w dyplomacyi austro-węgierskiej dodać należy, że hr. Chotek opuszcza Brukselę i zamienia tamtejsze poselstwo na drezdeńskie. Mówią, że jego miejsce, zająć ma przy dworze belgijskim jeden z najzdolniejszych dyplomatów austryackich, były poseł w Belgradzie hr. Kewenhüller.“

Do *Polit. Corr.* donoszą:

Z Dubrownika: Dnia 16 b. m. ukazała się na terytoryum hercogowińskiem nad granicą czarnogórską w obwodzie bileckim banda rabusiów, złożona z 15 głów pod dowództwem Ilicza.

Z Konstantynopola: Dotąd nie wiadomo tu nic o nowem poruszeniu sprawy bułgarskiej, wieści więc, jakoby Rosya nalegać znowu chciała na Portę o stanowcze wystąpienie przeciw księciu Koburgskiemu, tracą wszelką podstawę.

Z Petersburga: Hr. Wolkenstein wyjechał dnia 17 b. m. na dłuższy urlop. Podczas nieobytności jego zastępować go będzie radca legacyjny Aehrenthal.

Telegramy własne „Czasu“.

Wiedeń 19 maja. Dzienniki tutejsze otrzymały obszerne telegramy o uroczystościach otwarcia kolei Saloniki. W Niżu hr. Wodzicki wzniósł toast na cześć narodu serbskiego, wyrażając nadzieję, że kolej, łącząca Wschód z Zachodem, nietylko ciężary, ale także korzyści przyniesie narodowi serbskiemu.

Król Milan odjechał dziś na Peszt do Belgradu. Wytłómaczył tu decydującym sferom, iż zwalił gabinet radykalny dlatego, że pod jego miękkiemi rządami ruch powstający na granicach Serbii, Czarnogóry, a zwłaszcza Hercegowiny, mógł się stać groźnym, gdy tymczasem energiczny Kristicz zdusi go.

Przyjęto tu te oświadczenia z tem większem zadowoleniem, iż bardzo niemile dotknęła wiadomość o ukazaniu się bandy w Hercegowinie. Król Milan nie tail się, że żywi zawsze zamiary utworzenia ligi obronnej przeciwko panslawizmowi z państw bałkańskich, w której on miałby stanowisko naczelnika i cesarza związku.

Znający zaś stosunki polityczne Serbii przewidują koalicyę radykałów z liberałami przeciw królowi i nie wykluczają tragicznego osobistego końca.

Wiadomości z Petersburga mówią, iż tam wszystko jest bardzo pokojowo nastrojone, nie przywiązują tam ważności do wojowniczych artykułów węgierskich, gdyż przekonani są o zupełnie pokojowem usposobieniu Cesarza Franciszka Józefa, a takowe poczytują za najlepszą rękojmię.

Cesarz uda się w tym roku do Krymu, poczem nastąpi inspekcya wojsk i wielka wobec Cesarza rewia, podobno w południowych guberniach. Księżniczki czarnogórskie po raz pierwszy obecne były wraz z dworem cesarskim na wielkiem nabożeństwie wielkanocnem, prowadzone przez wielkich książąt.

Ponownie zapewniają, że następca tronu poślubi jednę z dwóch księżniczek czarnogórskich, Cesarz zaś nosi się z myślą zakazu nadal poślubiania nieprawosławnych z urodzenia przez wielkich książąt.

Wiedeń 19 maja. Następca tronu, Arcyks. Rudolf, uda się w lecie przez Hercegowinę do Kotaru.

Bandy rozbójnicze, które się pojawiły w Hercegowinie, są dotychczas nieznaczne. Najsilniejsza z tych band liczy 20 ludzi.

Wiadomość, iż Austrya z powodu pojawienia się tych band czyniła przedstawienia Czarnogórze, jest nieprawdziwą.

Berno 19 maja. W Kostelcu została Franciszka Kovalda uwięziona pod zarzutem, że zamordowała swego męża, córkę i syna.

Belgrad 19 maja. Z powodu otwarcia ruchu na kolei z Belgradu do Saloniki, otrzymali między innymi ordery, inżynier Goldberg Orła białego, a Dr Blumenfeld order Takowy. Pociągiem otwierającym ruch kolejowy jadą: hr. Wodzicki, Klaczko, hr. Andrzej Potocki, Dr Rappaport i Szczepański.

Nisz 19 maja. Na bankiecie danym z powodu otwarcia kolei Belgrad-Salonika wzniósł Hentsch, prezes „Comptoir d'escompte“ toast na cześć króla Milana, minister Dżordziewicz toast na cześć sułtana, hr. Wodzicki na pomyślność narodu serbskiego; Millet, poseł francuski, wzniósł toast na cześć szefów rozmaitych instytucyj, które współdziałały przy budowie tej linii kolejowej.

Telegramy biura koresp.

Wiedeń 19go maja. W procesie o nadużycia w urzędzie cłowym zostało siedmiu oskarżonych zasądzonych na karę więzienia od 5 do 12 miesięcy. Oskarżeni Leithner i Kirchstetter zostali uwolnieni.

Wiedeń 19 maja. Szeregowiec Schmidt, zasądzony na śmierć za zamordowanie swego kolegi, został dziś zrana stracony.

Budapeszt 19 maja. Przyjęte przez komisyę finansową sprawozdanie co do projektu o opodatkowaniu spirytusu podnosi korzyści, wypływające ze skontyngentowania podwójnej stopy podatkowej i zaznacza co do zasady podziału kontyngentu między Austryą a Węgry, że obliczenie przeciętne może być przyjęte. Położenie gorzelni rolniczych nie pogorszy się wskutek tego przedłożenia rządowego, a co więcej będzie ono pomyślniejsze aż do tej granicy, poza którą dopiero rozciągnięcie bonifikacyi byłoby szkodliwem. Premia eksportowa wystarczy zapewne. Rezultat finansowy nie da się z całą pewnością obliczyć, lecz można całkiem słusznie przyjąć, iż dochody z podatków przy ścisłej kontroli podwoją lub potroją się. Bonifikacye dla gorzelń rolniczych nie mogą w zupełności zadowolnić.

Berlin 19 maja. Cesarz nie przepędził wczorajszej nocy tak dobrze, jak poprzednią. Sen przerywał mu często kaszel. Dziś zrana jednakowoż czuje się cesarz nieco rzeźwiejszym, wstał z łóżka o godzinie 9½, i udał się do parku o godzinie 10½.

Rzym 19 maja. Biskupi irlandzcy wysłali do Papieża pismo zbiorowe, w którem dziękują za dekret świętego Officium i za to, że między kwestyą narodową a religijno moralną uczyniono różnicę, co się z niektórych zdań okazuje. Biskupi uznają to, że Papież nie miał na myśli ligi narodowej i że tylko chciał wystąpić przeciw inicyatorom ogólnych ekscesów.

San Marzano przybył tutaj z Massawy.

Paryż 19 maja. Senat obradując nad ustawą rekrutacyjną, odrzucił wniesioną przez Campenona, a przez Floqueta popartą poprawkę względem zniesienia dyspensy dla seminarzystów i dla rozmaitych innych zawodów i przyjął dyspensy w zasadzie.

Barcelona 19 maja. Królowa odpowiedziała na życzenia ambasadorów i komendantów eskadry w ten sposób, że uważa odwiedziny eskadr jako cenny dowód sympatyi mocarstw dla Hiszpanii i familii królewskiej.

Belgrad 19 maja. Pogłoski o niepokojach w Serbii są zupełnie bezpodstawne. W całym kraju panuje zupełny spokój i porządek.

Kursa. -- Wiedeń 19 maja. 2 godz. 30 min. popoł. — Renta austr. papierowa opod. 78·50. — Renta austr. srebrna opod. 80·30. — Renta 4% złota austr. 109·35. — 5% Renta austr. papier. nieopodatk. 93·10. — Akcye Banku Austr. Węg. 871·—. — Akcye kredytowe 278·—. — Londyn 126·80. — Napoleony 10·05. —— Dukaty 5·95. Marki 62·17½. — 5% Renta węg. papier. 85·35.

Usposobienie giełdy: stałe.

Berlin 19-go maja. — Banknoty austryackie 160·70. — Krótki Wiedeń 160·60. — Banknoty ros. 168·90. — 5% Listy zast. Polskie 51·50. — 4% Listy Likw. Polskie 46·—. — Akcye kolei Karola Ludwika 81·60. — Akcye austr. kredytowe 139·87.

ODPOWIEDZIALNY REDAKTOR I WYDAWCA
Antoni Kłobukowski.

Do wynajęcia od I lipca

3 pokoje, przedpokój i kuchnia, na parterze (okna wychodzą na plantacye) — przy ulicy Grodzkiej, naprzeciw kościoła św. Idziego. (1172-2-3

Całe Isze piętro

do wynajęcia od 1go lipca b. r. przy ulicy Grodzkiej Nr. 35. — Bliższa wiadomość tamże u właścicielki. (1199-2-3)

„Morszyn“

zdrojowisko i zakład wodoleczniczy.

Sezon od 1 maja.

Kąpiele solankowe, borowinowe i **słoneczne**, hidroterapia, elektryka i miesienie. Kuchnia w zarządzie własnym, poczta w miejscu. (1037-5-10)

Dr. A. Medwey.

L. LUSERA PLASTER DLA TURYSTÓW.

Pewnie i szybko działający środek na odgniotki, odparzenia, t. z. twardą skórę na podeszwach i piętach, na brodawki i wszelkie inne twarde narośla skórne. Skutek poręczony. **Cena pudełka 60 cnt.** pocztą o 10 cnt. więcej. *Główny skład rozsyłkowy:*

L. Schwenk's Apotheke in Meidling bei Wien.

Prawdziwy mają na składzie: w **Krakowie** aptek. K. Wiszniewski, H. Kowalski i W. Bełdowski, W. Redyk, E. Stockmar, Leon Rosner; we **Lwowie** H. Blumenfeld, P. Mikolasch apt.; w **Sokalu** E. Wysoczański; w **Brodach** A. Latiner, M. Kullak; w **Tarnowie** M. Adler; w **Stanisławowie** J. Macura, A. Amirowicz; w **Przemyślu** L. Nahlik; w **Czerniowcach** W. Alth; w **Radowcach** J. Rossignon; w **Kopyczyńcach** M. Reder. [979 3 6]

Tylko prawdziwy, jeżeli każdy opis użycia i każdy plaster ma obok wydrukowany znak ochronny i podpis, dlatego należy na to uważać i żądać zawsze wyraźnie: **L. Lusera plaster dla turystów.**

Od 26 maja do początku września wykonywać będę praktykę lekarską w **KĄPIELACH LANDECK.** (1113-2-2)

Dr. Schrader,

Dyrektor prowincyonalnego zakładu naukowego akuszerek w Opolu.

Kąpiele żelaziste Szliacs

W GÓRNYCH WĘGRZECH

Jedynie znane cieplice żelaziste obfite w gaz kwas węglowy.

Pora od 15 maja do 30 września.

Stacya kolej., pocztowa i telegrafowa.

Niezrównane w **niedokrewności, błednicy, chorobach kobiet, cierpieniach krzyżów i nerwów, porażeniach, do wzmocnienia po przebytych chorobach** i uciążliwych pracach.

Jako lekarze kąpielowi są pp. Dr. **A. Szemere**, Dr. **M. Grünwald** i Dr. **J. V. Antunovits de Almes.**

Podróż z Wiednia 9 godzin, dla gości kąpielowych z północy przez Oderberg, stąd w 5, dla tych, co z południa przez Budapeszt, stąd również w 5 godzinach jazdy, **ze znacznemi zniżeniami ceny jazdy.** (1104 2-3)

Obszernych wyjaśnień i prospektów o mieszkaniach, zniżonych cenach w 1 i ostatnim sezonie, zniżonych cenach jazdy itd. udziela

Dyrekcya kąpielowa w Szliacs, Sohler-Comitat.

C. k. uprz. patent. opaska przepuklinowa

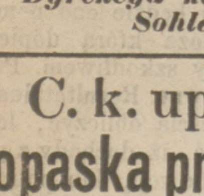

bez sprężyny na ciele ze sprężyną.

Tę całkiem nową konstrukcyę opasek przepuklinowych ze sprężyną mogę każdemu cierpiącemu na rupturę, który nawet najcięższem i najstarszem cierpieniem jest dotknięty i zajęty jest ciężką pracą, spokojnie jako **najpewniejszą, najpraktyczniejszą** i **najwygodniejszą opaskę przepuklinową**, przez wszystkich słynnych lekarzy chlubnie uznaną, jaknajlepiej polecić.

Jednostronna sztuka 5 złr. 50 ct., dwustronna sztuka 10 złr. Podanie miary: 1) Objętość około bioder w centim. 2) Gdzie leży ruptura? po lewej, prawej stronie, lub po obu stronach. 3) Wielkość ruptury mniej więcej n. p. wielkość jaja kurzego, gęsiego, pięści i t. p. [315-14-35

O. NEUPERT Nachfolger,
fabryka bandażów
w Wiedniu, I., Graben Nr. 29
(im Innern des Trattnerhoffes).

Rozsyłka punktualnie i dyskretnie z illustrow. opisem użycia za zaliczką.

Najlepsze czernidło

WIENER GLANZ WICHSE OHNE VITRIOLÖHL — k.k. Landb. — GEGRÜNDET 1835 — STADT. SCHULERSTRASSE Nº 21 — ST. FERNOLENDT

w świecie

firmy **St. FERNOLENDT** w WIEDNIU,

które bez trudu daje natychmiast **ciemnoczarny połysk, nie psuje w żaden sposób** skóry, lecz **trwale ją konserwuje.** [1181-2-4]

Do nabycia **prawie we wszystkich handlach Austryi-Węgier.**

Z powodu licznych naśladowań bez wartości, uprasza się Szanow. Publiczność, ażeby żądała wyraźnie wyrobu **Fernolendta** i wtedy go tylko przyjmowała, jeżeli ma **powyższą winietę** włącznie z mojem nazwiskiem St. Fernolendt.

Wieś

mająca 300 morgów, jest pod korzystnemi warunkami zaraz do sprzedania. Bliższa wiadomość pod lit. **B. B. B.** poste rest. **Dębica.** (1183-3 6)

KAISER-PERL-GERSTE ZUCKERERBSEN IN CARTONS WIEN BRÜDER HIRSCHFELD & Co. (620-10-50)

Zakupno książek

po **najwyższych** cenach! Całe biblioteki, tudzież pojedyncze dobre książki **kupujemy** ciągle i prosimy o spisy z podaniem lat i t. d. (889 6-25)

Antykwaryat Halm & Goldmann
w Wiedniu, I., Babenbergerstr. 1 i 3.

Ces. król. wył. uprz.

Ekstrakt-orzechowy

do farbowania siwych włosów, wynalazku **A. Maczuskiego,** perfumera **w Wiedniu, Kärntnerstrasse 19.**

Ekstraktem tym, który wyrabiany jest z zielonych łupin orzecha włoskiego, najłatwiej i najpewniej farbować można siwe włosy na kolory: **blond, szatyn, brunatny i czarny**; nadając włosom najdalej po 15 min. kolor właściwy, tak że kolor ten przy myciu nie schodzi. Ze wszystkich znanych farb do włosów, **ekstrakt orzechowy,** jako czysto roślinny, ani zdrowiu ani włosom nieszkodliwy, bez porównania lepszy jest odwszelk. innych farb, części metaliczne zawierających.

1 flak. ekstraktu orzechow., płynnego zł. 3
1 słoik pomady orzechowéj .... zł. 2
1 flakon olejku orzechowego .... zł. 1

Składy w **Krakowie** mają: **W. Fenz** kupiec, **Konstanty Wiszniewski** aptekarz.

(935-9-20)

Prawdziwe węgierskie

naturalne wino

rozsyłam za **zaliczką** w beczkach od 10 litr. wzwyż. Dobre stare **wino stołowe** białe litr po 24 cent.

wyborne 1872 roku	„ „ „ 28 „
Riesling 1872 roku	„ „ „ 35 „
Moorer 1868 roku	„ „ „ 50 „
Ruster Ausbruch tłusty słodki	„ „ „ 75 „

Wina czerwone najl. gatunk. od 25 c. za litr wzwyż

śliwowicę prawdz. **syrmijską** od 70 cnt. do 1 złr. 20 cnt. za litr,

borowiczkę (jałowcowkę) **trenczyńską** od 80 cnt. do 1 złr. 50 cnt. za litr.

Beczki policzam najtaniej po cenie kosztu i przyjmuję napowrót opłatnie tutaj koleją w dobrym stanie po policzonej cenie.

Restauratorom przy zakupnie najmniej 100 złr. opuszczam 5%, przy znaczniejszych zamówieniach więcej. — Przy zamówieniach proszę o dokładne podanie stacyi kolejowej. (1030-4-)

Ig. Spitzer, właściciel winnic i piwnic w **Preszburgu** w Węgrzech.

Na podstawie zaufania,

jakie posiada nasz kotwiczny Pain-Expeller od lat 20, ośmielamy się zaprosić niniejszem do próby i tych, którzy jeszcze nie znają tego znakomitego i ulubionego środka domowego. Nie jest to żaden środek tajemny, a tylko ściśle realny, umiejętnie zestawiony preparat zasługujący na to wcale, aby go polecano wszystkim cierpiącym na reumatyzm lub podagrę, jako środek niezawodny przeciwko powyższym słabościom. — Jak bardzo ten środek zasługuje na zupełne zaufanie najlepiej udowodni ta okoliczność, że wielu chorych przepróbowawszy wszystkie pompatycznie anonsowane leki, przecież w końcu powrócili do wypróbowanego Pain-Expellera; albowiem przekonali się oni przez porównanie, że tak dolegliwości reumatyczne n. p. darcie, łamanie itd., jakoteż bole zębów, głowy, krzyżów, kłucie w boku itd. najprędzéj uśmierzyć się dają zapomocą nacierań Pain-Expellerem. Umiarkowana cena 40 ct., 70 ct., a wzgl. 1.20 zł., czyni go dostępnym i dla niezamożnych, a liczne szczęśliwe wyleczenia służą rękojmią, że się nie wyda pieniędzy na darmo. Jednakowoż strzedz się należy naśladowań i uważać za prawdziwy jedynie Pain-Expeller ze znakiem kotwicy. Można go dostać prawie we wszystkich aptékach, a główny skład znajduje się w Pradze, w aptéce pod Złotym Lwem.

F. Ad. Richter & Cie. we Wiedniu.

[209-20-]

Zakład leczenia wodą Priessnitzthal w Mödling,

30 minut od **Wiednia** odległy, w ślicznem położeniu i okolicy lesistej. **Doskonały pensyonat — przystępne ceny.** (1158 3-12)

Wyjaśnień udziela naczelny lekarz

Dr. Józef Weiss,

członek wiedeńskiego wydziału lekarskiego i redaktor „Zeitschrift für Therapie“.

RURY STEINGUTOWE, gańce, zlewy, kominy, rynny, klinkiery; **PŁYTY i CEGŁĘ SZAMOTOWĄ** z pierwszej krajowej fabryki wyrobów kamionkowych i szamotowych

A. Silbigera w Szczakowy

sprzedaje o **15% TANIEJ** jak w roku przeszłym zastępca tej fabryki

Adolf Hochstim w Krakowie, ul. Floryańska 38.

Tamże: **POSADZKA CEMENTOWA** własnego wyrobu, **STEINGUTOWA** w deseniach i karbowana, **PAPA DACHOWA, FARBA DO FASAD** Kronsteinera, **PIECE** białe kaflowe, kolorowe staroniemieckie i żelazne retortowe, **WAZONY i ORNAMENTA** architektoniczne terrakotowe, **UMYWALNIE, PŁYTY i KOMINKI** marmurowe, **KOLUMNY i FIGURY** gipsowe, salonowe i kościelne, **CEMENT PORTLANDZKI.**

Wielki wybór **gotowych pomników:** piaskowych, marmurowych granitowych i syenitowych. Przyjmuje wszelkie zamówienia na roboty w zakres kamieniarski wchodzące. (527-12-30)

Na żądanie przesyłam illustrowane cenniki pomników lub z działu materyałów budowlanych.

Gräfenberg-Freiwaldau

w Szlązku austryackim, stacya kolejowa, najdawniejsza przez Prysznica założona wodolecznica.

Otwarta przez cały rok.

2000' nad powierzchnią morza. Słynny w świecie obszar źródeł. Obszerne spacery w lasach szpilkowych i liściowych. Znakomite na choroby **ustroju nerwowego, przyrządów trawienia, moczowych** i **płciowych,** na choroby ogólne i **krwi** itd. W roku 1887 było tutaj 2000 osób. Prospekt na żądanie. (998 3-3)

Komisya zdrojowa.

(440-10-26)

HAMBURGSKO-AMERYKAŃSKIE TOWARZYSTWO AKCYJNE ŻEGLUGI PAROWEJ.

Bezpośrednia niemiecka komunikacyja pocztowa

pomiędzy **Hamburgiem a Nowym Yorkiem**
w każdą środę i niedzielę,
pomiędzy **Havrem a Nowym Yorkiem**
w każdy wtorek,
pomiędzy **Szczecinem a Nowym Yorkiem**
co 2 tygodnie,
pomiędzy **Hamburgiem a Indiami Zach.**
4 razy miesięcznie,
pomiędzy **Hamburgiem a Mexykiem**
raz w miesiąc.

H. A. P. A. G.

Nr. 1095.

Parowce pocztowe tego Towarzystwa dają bardzo dobrą sposobność do podróżowania w kajutach i w środkowych przedziałach; utrzymanie w czasie podróży jest znakomite.

Bliższej wiadomości udziela główna ajencya w Oświęcimie, naprzeciw dworca kolejowego.

Ostrzega się przed naśladowaniem!
Sprzedaż tylko w zielonych zapieczętowanych i niebieskich etykietow. pudełkach.

Pastylki Bilińskie

(bilińskie cukierki na niestrawność).

Wyborny środek w **paleniu żołądka, nieżytach żołądka, nieregularnem trawieniu** wogóle. (894 5-6)

Składy we wszystkich handlach wód mineralnych, w aptekach i składach towarów aptekarskich.

Dyrekcya zdrojowa w **Bilinie** (Czechy).

Bergera lecznicze i higieniczne mydła.

Bergera leczn. MYDŁO SMOŁOWCOWE.

Przez słynnych lekarzy polecone, bywa używane prawie we wszystkich państwach Europy z świetnym skutkiem na WSZELKIE WYRZUTY SKÓRNE szczególniej na przewlekłe i łuszczące się liszaje, świerzb, strupy i pasożytne wyrzuty, tudzież na czerwoność nosa, odmarznięcia, pocenie nóg, łupież na głowie i brodzie. — W uporczywych cierpieniach skórnych używa się także

Bergera mydła smołowcowo-siarczanego

Jako łagodniejsze **mydło smołowcowe** do usunięcia wszelkich **NIECZYSTOŚCI CERY,** na wyrzuty skórne i na głowie u dzieci, tudzież jako niezrównane **mydło do mycia i kąpieli** dla **codziennego użytku** służy, zawierające 35% gliceryny i pachnące,

Bergera glicerynowe mydło smołowcowe.

Cena sztuki każdego gatunku 35 cnt. wraz z broszurą.

Z innych leczniczych i higienicz. mydeł poleca się następne, zasługujące na uwagę: **Nowość: Bergera mydło ichthyolowe** na reumatyzm, czerwoność twarzy i cierpien. skórne. Cena 75 ct. **Nowość: Bergera mydło na piegi,** bardzo skuteczne na piegi, 50 ct. **Bergera mydło benzoowe 40 c.** dla udelikatnienia cery. **Bergera mydło boraksowe 35 ct.** na pryszcze i opalenie od słońca. **Bergera mydło karbolowe 40 ct.** do wygładzenia cery i blizn po ospie, a jako odwaniające mydło we wszystkich zakaźnych chorobach. **Bergera mydło jodowo-kaliowe 55 ct.** na nabrzmienie gruczołów, wydętą szyję, wole reumatyczne i gośćcowe dolegliwości **Bergera mydło jodowo-siarczane 45 c.** na kiłowe wyrzuty. **Bergera mydło ziołowe 35 ct.** do wonnych kąpieli. **Bergera mydło piaskowe** do wycierania skóry. **Bergera mydło salicylowe 40 ct.** antiseptyczne mydło toaletowe. **Bergera mydło siarczane 35 ct.** na wyrzuty skórne **Bergera mydło siarczano-piaskowe 35 ct.** na wyrzuty skórne **Bergera mydło siarczano-mleczne 40 ct.** na stłuszczenia, piegi i wszelkie nieczyst. twarzy. **Bergera mydło spermacetowe 40 ct.** na szorstkie, czerwone i popękane ręce. **Bergera mydło tanninowe 40 ct.** na wypadanie włosów, pocenie nóg, a w połączeniu z mydłem smołowc. jako wyborny środek na porost włosów. **Bergera mydło tymolowe 60 c.** najlepsze mydło kosmetyczne do mycia i kąpieli. **Bergera mydło naftolowe** i **naftolowo-siarczane** na cierpienia skórne **50 c. Bergera lecznicze mydło do zębów,** wyborny środek do zębów, **35 ct.**

Tylko prawdziwe z tym znakiem ochronnym.

Bergera mydła są od dwudziestu lat uznane, a fabrykanci otrzymali **dyplom honorowy na międzynarodowej wystawie farmaceutycznej w Wiedniu 1883 roku.**

Schutz-Marke A.B. & Cp.

Fabryka i główna rozsyłka: G. Hell & Comp. w Opawie.

Składy w Krakowie mają pp. aptekarze W. Redyk, W. Borkowski, E Stockmar, K. Wiszniewski, F. Sobieraiski, P. Krokiewicz, R. Wilczyński; w **Wieliczce** B. Miczyński; w **Bochni** M. Gatty; w **Tarnowie** L. Chodacki; w **Rzeszowie** A. Karpiński; w **Nowym Sączu** R. Jakubowski, W. Filipek; w **Starym Sączu** J. Macudziński; w **Chrzanowie** F. Włocki; w **Oświęcimie** A. Polaczek; w **Żywcu** J. Herdliczka, L. Graff; w **Wadowicach** S. Kurowski; dalej we wszystkich aptekach galicyjskich. [603 5 12]

Kąpiele BADEN pod Wiedniem.

Ciągłe leczenie podczas całego roku.

Rozpoczęcie pory letniej dnia 1go maja.

Od dawna słynne, już Rzymianom znane, alkaliczno saliniczne źródła siarczane (siarczano wapienne źródła), 13 cieplic od 27 do 35° C. są doskonałe przymiotem swych rozmaitych stopni ciepłoty, w skutek czego nadają się do użytku kąpielowego w naturalnym stanie bez sztucznego ociepania lub oziębiania wody zdrojowej dla osób rozmaitej konstytucyi. Ich siła leczenia uznaną została w reumatyzmie, gośccu, żołzach, nieżytach, newralgiach (bólach nerwów), dolegliwościach stawów, w stężeniach, cierpieniach skóry, nóg i kości osłabieniach po wszelkich uszkodzeniach i ciężkich chorobach, bólach specyficznych i skórnych, otruciach metalami, szczególniej merkuryuszem. [887 5 6]

Przeszłoroczna frekwencya 15,000.
Liczba kąpieli wydanych w roku 1887: 261,486.

Wszelkim wymaganiom tegoczesnym odpowiednie urządzenia kąpielowe są: Kąpiele zdrojowe (wspólne) i na godziny (osobowe); kąpiele parowe, natryskowe, wannowe, żelaziste i ziołowe; zakłady kąpieli mineralnych i zimnych, pływalnia, wziewanie, leczenie wodami mineralnemi, żętycą i winogronami. Wspaniałe kąpiele oddalone od Wiednia koleją zaledwie godzinę, w pysznem położeniu, z licznemi lasami liściastemi i iglastemi, przechadzkami i bardzo pięknemi wycieczkami — koleją i wozem — we wszystkich kierunkach aż do gór, podają gościom kąpielowym wszelką możliwą wygodę i zabawę; codziennie 3 razy gra muzyka kąpielowa w wielkim cienistym parku; codziennie bardzo dobry teatr podczas lata (w teatrze letnim), zabawy, koncerta, bale i wyścigi. Szczególniej wymienić należy **nowy dom zdrojowy.** Obcy znajdą doskonałe hotele, hotele kawalerskie, kawiarnie i restauracye, pyszne i wygodne wille i umeblowane mieszkania prywatne, często z ogrodami; komunikacya pocztowa, telegraf. i kolejowa na wszystkie strony.

Wyjaśnień udziela komisya kuracyjna.

ŻEGIESTÓW

Zakład zdrojowo-kąpielowy

klimatyczny, żętyczny i kumysowy,

położony w uroczej górzystej dolinie, otwartej tylko ku południowi, odznaczający się czystem górskiem powietrzem.

Zdrój najsilniejszej szczawy żelazistej, zalecany przez najznakomitszych lekarzy krajowych i zagranicznych.

Zakład posiada blisko 300 niedrogich i porządnie urządzonych mieszkań, z uroczym widokiem na dolinę Popradu, dwie pierwszorzędne restauracye, dwie piękne sale balowe w domu zdrojowym i hotelu, kryty chodnik, czytelnię czasopism, bibliotekę, muzykę miejscową, zebrania tygodniowe, wycieczki w urocze okolice.

Od roku zeszłego służą do użytku publicznego **nowe łazienki,** z wielkim komfortem według zasad współczesnej balneo-techniki urządzone, kąpiele mineralno-gazowe, silniejsze od innych w pokrewnych zakładach krajowych i zagranicznych, według ulepszonej metody Schwarza, kąpiele borowinowe, znakomite i nadzwyczaj skuteczne kąpiele w Popradzie, równające się kąpielom morskim.

Pora zdrojowa trwa od 1 czerwca do końca września; w czerwcu i wrześniu mieszkania tańsze o jedną trzecią część.

Lekarz ordynujący Dr Kazimierz Zgórski.

Stacya kolei Tarnowsko-Leluchowskiej (przystanek), poczta i telegraf w Zakładzie.

Bliższych wyjaśnień udziela, zamówienia na wody i mieszkania przyjmuje, oraz wszelkie interesa Zakładu załatwia zarząd. (1161-2 6)

ROZSYŁKA WODY SZCZAWNICKIEJ

ze zdrojów **Józefiny, Szczepana, Magdaleny** i **Waleryi** odbywa się na zamówienia u **Henryka Mattoniego w Wiedniu,** albo za pośrednictwem **Zakładu Zdrojowego w Szczawnicy** lub też ze składu Henryka Mattoniego u **H. Zöllnera w Starym Sączu.** (732-5-6)

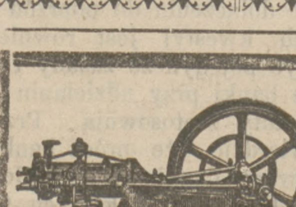

ZASTĘPUJE MACHINY PAROWE

bez urządzenia kotłów, bez niemił. dymu, bez pilnowania, bezpieczny, bez hałasu, znacznie mniejsze koszta ruchu.

OTTO NOWY MOTOR GAZOWY

stojący *i leżący, dla elektrycznych lamp żarzących, także dwucylindrowy*

o sile 1/2 do 100 koni.

(129-187-)

FABRYKA MOTORÓW GAZOWYCH

LANGEN & WOLF w Wiedniu, X., Laxenburgerstrasse 53.

NAJLEPSZE HILZY DO PAPIEROSÓW

z prawdziwej bibułki Houblon Cawley & Henry w Paryżu i prawdziwei bibułki Mais Abadie w Paryżu

czworakiej wielkości (Nr. 2 cienkie, 3¼ średnio-grube, 4½ grubsze, 6 najgrubsze) po 2 złr. 50 c. tysiąc, a pudełko po 500 1 złr. 25 c. (986-5-10)

Gebrüder Kellner, Wien,
Kohlmarkt 1, „zum Husaren“.

Teodora Gunkla

KAISER-FRANZ-JOSEPH-BAD TÜFFER, w Dolnej Styryi.

Stacya kolei Połud. **Markt Tüffer.** Gorące cieplice, 38½° Cels., zarówno działające jak **Gastein, Pfäffers** w Szwajcaryi i **Czeskie Cieplice, w gośccu, reumatyzmach, cierpieniach stawów i nerwów, chorobach kobiet** i t. p. Bardzo wielkie kąpiele basenowe i gustowne oddzielne kąpiele. Zimne **kąpiele** w rzece **Sann. Kuracya picia wód dla cierpiących na żgłądek. Lecznica terenowa wedle syst. prof. Oertla. Elektr. oświetlenie i telefon.** Wyborna i tania restauracya I. i II. rzędu. Otwarte przez cały rok. Pora letnia rozpoczyna się **15 kwietnia.** Lekarz kąpielowy **Dr. Maks,** kawaler **von Schön, Perlashof** ordynuje do rozpoczęcia sezonu w **Wiedniu, I., Schönlaterngasse Nr. 9. Broszury i prospekta darmo od Dyrekcyi.** (997-2-6)

Handel hurtowny win p. f. Vincenz Schuth

w Villany (w Węgrzech)

założony r. 1872,

poleca swoje kilkakrotnie odznaczone

wina czerwone i białe własnego chowu.

Sprowadzić można w beczkach jakoteż w butelkach w każdej dowolnej ilości.
Cenniki darmo. (383-14 33)

Karol Kuhn i Sp. w Wiedniu,

skład fabryczny: **Stefansplatz 6,**

zawsze dbający o wydoskonalenia, wykonali w nieco większym kształcie swoje wielce ulubione **pióra** t. z. **Klapsa, Rasnera** i **aluminiowe** pod Nr. 1155. 1255. 1530, a ponieważ ten większy kształt dozwala szerszego pola do rozwinięcia znanych dobrych przymiotów piór, przeto spodziewają się podać coś szczególnie dobrego i polecają te pióra najusilniej. (806-4 6)

[1203]

Za duszę ś. p.

Adama Gorczyńskiego

odbędzie się
we środę dnia 23go maja b. r.
o godz. 10 zrana

Nabożeństwo żałobne

w kościele OO. Reformatów.

Zarząd dóbr Urzejowice,

ostatnia poczta Przeworsk,
poszukuje gospodyni do gospodarstwa wiejskiego i rutynowanego **ogrodnika.** Reflektujący zechcą nadesłać świadectwa. (1216-1-3)

WODA NATURALNA
ze zdroju Gizeli
(z Woryczowa).

Najodpowiedniejszy orzeźwiający napój, tak sam, jak z winem lub sokami owocowemi, również używany jako woda lecznicza w cierpieniach żołądka, krtani, płuc i pęcherza.

Cena półlitrowej butelki 17 cent.
„ jednolitrowej „ 22 „

Nabyć można w składach wód mineralnych i aptekach. (1180-1-)

PAŁACYK

w **Prokocimie**, 4 kilometry od Krakowa przy szosie wielickiej, w pięknym parku angiekskim, złożony z 9 pokoi i kuchni **jest za przystępną cenę zaraz do wynajęcia** na lato lub cały rok.

Bliższych wiadomości udziela kancelarya adwokata *Dra Ławrowskiego* w Krakowie przy ulicy Grodzkiej pod Nr. 55, lub na miejscu w Prokocimie. (1202 1-3)

Administracya „Głosu Polskiego“
w Krakowie
przy ulicy Jagiellońskiej pod Nr. 11,

POLECA:

AGRONOMA wszechstronnie uzdolnionego, który przez dłuższy czas był samodzielnym dzierżawcą, obecnie zaś jest pełnomocnikiem majątku ziemskiego. Tenże poszukuje zaraz odpowiedniej posady przy gospodarstwie wiejskiem lub też przy instytucyi finansowej w mieście. Kaucyę od 2—3000 złr. złożyć może zaraz.

KILKU BUCHHALTERÓW, dysponentów, korespondentów, subjektów, praktykantów wszelkich branży dobrze uzdolnionych, posiadających chlubne świadectwa, poszukuje odpowiednich posad w Krakowie lub na prowincyi.

BONA z dobrego domu, lub jako pomocnica przy gospodarstwie, poszukuje zaraz zajęcia.

WIEŚ pięknie położona, o 2½ mili szosą od Krakowa, obejmująca 170 m. dobrego gatunku, dwór piętrowy murowany, obciążona długiem hipotecznym 20,000 złr., jest z wolnej ręki do sprzedania. Cena 50,000 złr. w. a.

DOM PARTEROWY murowany w Krakowie, w pobliżu plant, składający się z siedmiu pokoi, kuchni, piwnicy, strychu, komórek itp., dzielących się na kilka partyj mieszkalnych, jest pod dogodnemi warunkami zaraz do sprzedania.

WILLA w pobliżu Krakowa, w pięknem położeniu, w dobrym stanie, wśród ogrodów, z prześlicznem urządzeniem i gospodarstwem, jest natychmiast bardzo tanio do nabycia.

KAMIENICA DWUPIĘTROWA, pięknie położona, w pobliżu śródmieścia, obejmująca mnóstwo ubikacyj, spiżarń, komórek, stajni itp. oraz z ogrodem angielskim pięknie urządzonym, jest z wolnej ręki do sprzedania.

KAMIENICA ZUPEŁNIE NOWA, dwupiętrowa w Półwsiu Zwierzynieckiem, z dwoma oficynami, obejmująca kilkadziesiąt ubikacyj, przynosząca od 10—11% zysku, jest pod nader korzystnemi warunkami zaraz do sprzedania.

KILKA PIĘKNYCH WILL i realności mniejszych, w bliskości miasta położonych, jest zaraz do sprzedania.

8000 ZŁR. kapitału jest na pewną hipotekę do wypożyczenia.

POŻYCZKI OD 10—15000 ZŁR. poszukuje się na dobrą hipotekę. (1202-1-)

KWIZDY środek wygubiający szczury i myszy.
Śmierć szczurom
Dla wygubienia szczurów, myszy domow. i polnych, skrzeczków i kretów.

Ten środek wygubiający szczury działa tylko na szczury, myszy i podobne zwierzęta, podczas gdy psom, kotom, drobiu i innym pożytecznym zwierzętom domowym, wedle orzeczenia weterynarzy wcale nie szkodzi.

Prawdziwy do nabycia w **KRAKOWIE** u **Ed. Kräutlera** droguisty, **W. Redyka** apt., **K. Wiszniewskiego** aptek., **J. Wiśniewskiego** droguisty i **M. Krzysztofowicza** droguisty, oraz w aptekach i handlach towarów aptekarskich na prowincyi. (1215-1-7)

Cena sztuki 50 ct. w. a.

Główny skład w aptece obwodowej w Korneuburgu pod Wiedniem.

KAMIENICA

dwupiętrowa przy ul. Floryańskiej, jest z wolnej ręki **do sprzedania.** — Bliższej wiadomości udziela adwokat **Dr. Ławrowski** w Krakowie przy ulicy Grodzkiej pod Nr. 55. (1163-2-3)

!!Poszukiwani!!

Dla odbytu nowowynalezionej zadziwiającej pompy ssącej i tłoczącej na wszelkie cele **poszukuje** znaczna wiedeńska firma fabryczna **odprzedających** ze znacznym rabatem Sprzedający żelazo i machiny, podróżni, instalatorowie, studniarze, kotlarze, ślusarze, architekci, budowniczowie i i. zechcą pisać pod lit. **„H. H. D.“** poste rest. Wien, IX. Porzellang. (968-5 5)

Asystent farmacyi,

mogący się wykazać chlubnemi świadectwami — poszukuje posady od 1go lipca 1888 r. — Łaskawe oferty pod adresem: **Asystent w aptece w Tarnobrzegu.** (1188 3-3)

Kucharz

kawaler, mający lat 26, poszukuje posady zaraz lub od 1go czerwca 1888 r. Przeważnie życzy sobie objąć posadę u Państwa, które przebywa zagranicą. Posiada najlepsze polecenia z pierwszorzędnych domów.— Łaskawe oferty pod liter. **Z. Z. l. 111** poste rest. **Kraków.** (1194 2-2)

Staines
LINOLEUM,
F. Walton's Patente.
Kork-Teppiche.
A. Reichle, Wien, I., Kolowratring 3
(626 8-)

KAŻDY SAM GOLARZ.
Najnowszy
przyrząd do golenia

za którego pomocą każdy nawet w podeszłym wieku i trzęsącą ręką może bardzo łatwo ogolić **najbujniejszą brodę** zupełnie bezpiecznie, bez skaleczenia i skrwawienia, **dobrze, czysto i szybko** bez żadnego przyrządu. Mnóstwo podziękowań i następnych zamówień świadczy, jak znaczny popyt znalazł ten przyrząd we wszystkich warstwach ludności. Cena sztuki z opisem użycia **1 złr. 90 ct.** Rozsyłki za zaliczką. Jedynie i wyłącznie u podpisanego wynalazcy. (812-6-)

Mikołaj Hirnbal
w Wiedniu,
I., Mölkerbastei 16/dd. Mezzanin.

VICHY
ZAKŁAD KĄPIELOWY
(Francya, departament de l'Allier)
WŁASNOŚC RZĄDOWA FRANCUSKA
Administracya: w Paryżu, 8, Boulevard Montmartre.

Pora kąpielowa

W Zakładzie Vichy, jednym z najwykwintniej urządzonych w Europie kąpiele i natryskiwania wszelkie dla uleczenia chorób żołądka, wątroby, pęcherza, zwiru cukrzycy (diabetis), dna, kamienia itd.
Codzień od 15 maja do 15 września teatr i koncerta w Casino. Muzyka w parku, czytelnia, salon dla dam, salony do gier, konwersacyi, do gry w bilard. (618 4 8)

Koleje żelazne prowadzą do Vichy.

RUDOLFA SCHNEIDERA
PAWILON KAWIARNI I CUKIERNI
w parku
Jubileuszowej Wystawy Przemysłowej
w rotundzie w WIEDNIU, w c. k. Praterze.

Doskonale położona schadzka dla osób zwiedzających wystawę i wszystkich Polaków.

BALKON KAWIARNI I CUKIERNI
w rotundzie przy południowem wejściu.

O doskonałe **amerykańskie chłodniki, wina na wety, lody, kawę zamrożoną, likiery,** postarał się jaknajlepiej (1178-1-10)

Rudolf Schneider,
właściciel **2. kawiarni w c. k. Praterze.**

Tamże codzień wielki koncert muzyki wojskowej.
Wstęp wolny.

KĄPIELE MORSKIE SOBOTY (ZOPPOT) w BAŁTYKU.
Sezon od 15go czerwca do 1go października.

Urocze położenie. Łagodne bałwany. Parki i przechadzki cieniste nad morzem. Kąpiele morskie zimne i ciepłe, solankowe, żelaziste i. t. p. oraz natryski. Wodociągi. Oświetlenie gazowe. Teatr letni. Wielka kładka nad morzem. Komunikacya parowcami przez morze. Wielki gustowny kurhaus. Koncerta kapeli wojskowej codziennie. Reuniony. Jazdy łódkami na morzu i t. p. W roku **1887 było tutaj 5300 gości.** Eleganckie i tanie mieszkania. — Prospektów i objaśnień udziela:
(1117-1-3) ***Dyrekcya kąpielowa.***

J. F. Nowacka „Wetterpflanze“
(patentowana we wszystkich krajach.)

Ta roślina ma ten przymiot, iż zarówno **gospodarzy**, jak **leśniczych, ogrodników,** przemysłowców i w ogóle **wszystkich**, którzy mniej lub więcej zależni są od pogody i jej ciągłej zmiany, może zawiadomić z **wszelką pewnością** o powietrzu mającem nastąpić **w dwa dni później** i tym sposobem w niezliczonych wypadkach zachować ich od **dotkliwej szkody.**

Więcej niż **trzydzieści trzy tysiące** dokładnie kontrolowanych obserwacyj, stwierdziło **bezwzględną pewność** doniesienia „**Wetterpflanze**“; jeżeli baroskop, aneroid i wszelkie inne instrumenta myliły, były jednak zawiadomienia „**Wetterpflanze**“ zawsze zgodne; **urzędowemi i prywatnemi świadectwami** stwierdzono, jak **znakomite usługi** zdziałała już „**Wetterpflanze**“, szczeg. podczas żniw

Ta szczególna roślina oznacza dokładnie 48 godzin naprzód:

1. Stałą piękną jasną pogodę przy bezchmurnem niebie i widnokręgu.
2. **Piękną pogodę** w danym razie przy zachmurzonym widnokręgu.
3. Zmienne powietrze.
4. **Wzrastające** zachmurzenie.
5. Mający nastąpić deszcz.
6. **Deszcz.**
7. Stały rzęsisty deszcz.
8. Burzę, z której strony nadchodzi, czy na widnokręgu w okolicy lub częściowo **spada**, lub tylko przechodzi.
9. Ruchy powietrza (wiatr, burzę, orkan) ich siłę lub kierunek.
10. **Zmianę ciepłoty.**
11. Trzęsienie ziemi, kierunek i odległość.

Bliższe szczegóły o tej ciekawej roślinie, której najznakomitsi uczeni przepowiadają **niezwykłą** przyszłość, objaśnia właśnie wyszła broszura:

„Die Wetterpflanze und ihre Eigenschaften“
(Praga, własny nakład autora, po cenie kosztu 1 złr. w. a.)

„Die Wetterpflanze“ po cenie od 5 złr. do 20 złr.

Patentowane przyrządy uprawiania od 5 złr. wzwyż (wedle pobocznej ryciny) z ciepłomierzem wody 15 złr. (1176 1-4)

Wszelkie przyrządy tworzą ozdobą każdego salonu. Bliższe szczegóły w cennikach opłat. i darmo.

Ernest Bahlsen,
erfurcki handel nasion, ogrodnik artystyczny i handlowy w Pradze.
Wystawione na jubileuszowej wystawie przemysłowej w Wiedniu, w pawilonie sportu.

---

najlepszy przeciw wszelkim owadom!

Ta nowo wybrana szczególność wygubia z zadziwiającą siłą i szybkością wszelkie robactwo w mieszkaniach, kuchniach i hotelach, tudzież na naszych zwierzętach domowych, w stajniach, na roślinach w szklarniach i ogrodach. Prawdziwy tylko w oryginalnych flaszkach z podpisem nazwiska i znakiem ochronnym. Jeżeli go ważą w otwartym papierze, nie jest nigdy „szczególnością Zacherla.“

w **Krakowie** u pp.: Stanisława Feintucha, M. Jawornickiego, Ferd. Gralewskiego apt., J. Barberowskiego, Antoniego Suskiego, Jana Janigi, Leona Rosnera apt., Franciszka Lenerta, Filipa Eile, Wilh. Fenza, F. Gralewskiego, K. Wiszniewskiego apt., F. Sobierajskiego, J. Fr. Fischera, Józefa Kulczyńskiego, M. Karasia, J. Wentzla, J. Kosza, P. Krokiewicza apt., Porębskiego i Zimlera, And. Schulza spadk., Emila Heydera, Edwarda Fuchsa, W. Goldwassera, W. Krzysztofowicz, F. A. Grigar, H. Kretschmera;
w **Bieczu** u pp.: Wilh. Fuska apt.;
w **Bochni** u pp.: J. Michnika,
w **Bochni** u pp.: M. Gattego;
w **Bukowsku** u pp.: Jana Bachmanna;
w **Chyrowie** u pp.: Jana Strzeleckiego,
„ „ „ „ Karola Lewickiego apt.;
w **Jarosławiu** u pp.: J. L. Grzymały i Wisłockiego, Józ. Rohm apt., Józ. Krasickiego, Jana Krempa, H. Kaufmanna;
w **Nowym Sączu** u pp.: R. Jakubowskiego;
w **Oświęcimiu** u pp.: St. Polkowskiego, Bernarda Barbera jr., Izaka Sadgera, E. Gottseliga;
w **Podgórzu** u pp.: Wiktora Schuh, Józ. Skakalskiego apt.;
w **Przemyślu** u pp.: Zyg. F. Kalickiego apt., Wład. Nahlika apt., Janowski & Strzygowski, A. Mańskowskiego, G. Sirop, E. Krug, M. Krug, Maier Os. Gans;
w **Radomyślu** u pp.: J. Martyńskiego;
w **Sędziszowie** u pp.: Jana Mizerskiego;
w **Stryju** u pp.: Leona Gärtnera,
w **Stryju** u pp.: W. Komorowskiego apt., Lechicki & Kosterkiewicz, Chaje Nussenblatta;
w **Rzeszowie** u pp.: J. Schaitter & Comp., Ed. G. Neugebauera, A. Karpickiego apt., B. Zacharskiego, Stanisława Pion, St. Juśkiewicza, S. Blumenberga;
w **Tarnowie** u pp.: W. Müldnera & Comp., Tadeusza Scharffa, H. Kijasa apt., Stan. Pawłowskiego apt., F. Leszczyńskiego, H. Wierzyckiego, H. Wittmayera, Jakóba Schenkla, Mendel Esriel;
w **Wadowicach** u pp.: F. Burzyńskiego, Teodora Głembockiego, A. Krzysztoforskiego;
w **Wieliczce** u pp.: L. Windakiewicza, Franciszka Kleina;
w **Żywcu** u pp.: Arnold Pawluszkiewicza, Herdliczki apt., A. Wańka, Emila Haydn.

J. ZACHERL w Wiedniu, Stadt, Goldschmiedgasse Nr. 2.

Na prowincyi uwidocznione są składy **„prawdziwego Zacherlinu“** przez wywiesz ne **plakaty.** (869 2-4)

Pumpen Waagen

Pumpen aller Arten für häusliche und öffentl. Zwecke, Landwirthschaft, Bauten und Industrie.

Neuheit: Nach dem Bower-Barff-Patent-Inoxydations-Verfahren

Inoxydirte Pumpen sind vor Rost geschützt.

Waagen neuester, verbesserter Constructionen.

Decimal- Centesimal- u. Laufgewichts-Brückenwaagen aus Holz u. Eisen, für Handels-, Verkehrs-, Fabriks-, landwirthschaftliche und andere gewerbliche Zwecke. Personenwaagen, Waagen f. Hausgebrauch, Viehwaagen.

Commandit-Gesellschaft für Pumpen und Maschinen-Fabrikation.

Kataloge gratis und franco. **W. GARVENS, Wien, I., Wallfischgasse 14.** Kataloge gratis und franco.

Zu beziehen durch alle resp. Maschinen-, Eisenwaaren- etc. Handlungen, technischen und Wasserleitungs-Geschäfte, Brunnenbau-Unternehmer etc. Man verlange ausdrücklich Garvens' inoxydirte Pumpen, resp. Garvens' Waagen. (625-11-12)

Swoszowice pod Krakowem
ZAKŁAD KĄPIELOWO-LECZNICZY.
Jedna z najsilniej. wód siarczanych z przeważającą ilością soli sodowych i wapniowych.

Wskazanie: w gośćcu stawowym, mięśniowym, dnie, w zołzach, kile, owrzodzeniach i obrzękach zołzowych i kiłowych, w krzywicy, nerwobólach, porażeniach, pozostałościach po ranach postrzałowych i ciętych, po złamaniach kości, w zesztywnieniu stawów, w otyłościach, w bardzo wielu chorobach skórnych, jakoteż w chorobach polegających na utrudnionym odpływie i przemianie krwi i w chorobach kobiecych.

Kąpiele siarczane, wodne i mułowe — leczenie elektrycznością i mięsieniem — wody mineralne krajowe i zagraniczne.

Lekarz zdrojowy Dr Antoni Filimowski, asyst. Uniw. Jagiellońskiego.

Stacya kolei transwersalnej. — 6 kilometrów od Krakowa — poczta i telegraf w miejscu.

Komunikacya pomiędzy Krakowem a Swoszowicami odbywa się 9 razy dziennie koleją, a nadto 2 razy omnibusem.

Początek sezonu od 27 maja do końca września.

Mieszkania umeblowane wynajmuje i wszelkie wyjaśnienia udziela (1173-2-6)

Zarząd kąpielowy w Swoszowicach.

Kwizdy płyn gośćcowy

oddawna wypróbowany doskonały środek przeciw

gośćcowi, reumatyzmowi i cierpieniom nerwowym

Znak ochronny.

a również zabezpieczający przeciw zwichnięciom, sztywności mięśni i ścięgien, zalaniom krwią, przygnieceniom, nieczułości skóry, — szczególniej także do wzmocnienia przed i po przywróceniu sił po wielkich trudach, długich marszach i t. p., tudzież w podeszłej starości w nadchodzącem osłabieniu.

Kwizdy płyn gośćcowy

prawdziwy do nabycia w **Krakowie**
hurtownie i częściowo u aptekarzy: pp. H. Markiewicza, Leona Rosnera, Wikt. Redyka, Ad. Siedleckiego, E. Sobierajskiego, Ernesta Stockmara, Józefa Trauczyńskiego, Konstantego Wiszniewskiego;

prawdziwy do nabycia we **Lwowie**
hurtownie i częściowo u aptekarzy: panów Piotra Mikolascha, J. Beisera, H. Blumenfelda, K. Krzyżanowskiego, S. Ruckera, A. Sklepińskiego, J. Wiewiórskiego;

dalej **częściowo w aptekach:** w Baranowie, Bełzie, Biały, Bóbrce, Bochni, Bolczowie, Borysławiu, Borszczowie, Brzesku, Brodach, Brzeżanach, Buczaczu, Bursztynie, Czortkowie, Dębicy, Dolinie, Drochobyczu, Dynowie, Glinianach, Głogowie, Gródku, Horodence, Husiatynie, Jarosławiu, Jaśle, Jezierzanach, Kołomyi, Kossowie, Krośnie, Krzeszowicach, Kuttach, Leżajsku, Łopatynie, Mielcu, Mikulińcach, Milówce, Myślenicach, Nadworny, Niemirowie, Nisku, Nowym Sączu, Obertynie, Oderbergu, Oświęcimie, Podgórzu, Podhajcach, Podwołoczyskach, Przemyślu, Przemyślanach, Przeworsku, Radomyślu, Radymnie, Rohatynie, Rozdole, Rożniatowie, Rozwadowie, Rzeszowie, Sądowej Wiszni, Samborze, Sanoku, Sędziszowie, Skale, Skałacie, Skole, Sokalu, Stanisławowie, Starym mieście, Stryju, Tarnopolu, Tarnowie, Uhnowie, Ulanowie, Wareziu, Wieliczce, Wiśniczu, Wojniczu, Wojniłowie, Zabłociu, Zakliczynie, Zaleszczykach, Zbarażu, Zborowie, Złoczowie, Żmigrodzie, Żółkwi, Żurawnie, Żywcu.

Główny skład dla Galicyi u P. Mikolascha apt. we Lwowie.

Cena flaszki 1 złr. w. a.

Codzienna przesyłka pocztowa za zaliczką przez główny skład rozsyłkowy: apteka obwodowa Franciszka Jana Kwizdy, c. k. austr. i król. rumuńskiego nadwornego dostawcy w Korneuburgu.

Zwraca się uwagę. Przy zakupnie tego wyrobu upraszamy Szan. Publiczność, aby zawsze żądała

Kwizdy płynu gośćcow.

i zwracała na to uwagę, aby każda flaszka i pudełko zaopatrzone było powyższym znakiem ochronnym. (1154-1-9)

DOM MUROWANY

suchy, o 7 ubikacyach z stajnią, wozownią, drewutnią, ogrodem warzywnym i owocowym w Swoszowicach jest do sprzedania, wynajęcia lub zamiany z dopłatą na kamieniczkę w Krakowie. — Wiadomość u *W. K. Hubickiego* w Swoszowicach. (723 16-30)

Srodek na odgniotki

tynktura KERALYN aptekarza Schneida, usuwa za poręką i bez bólu w kilku dniach wszelkie odgniotki i zgrubienia skóry. Cena ½ flak. 60 ct. ⅟₁ flak. 1 złr., pocztą 10 ct. więcej. Jedynie prawdziwy w **St. Georgs-Apotheke** w Wiedniu, V., Wimmergasse L. 33. Skład w **Krakowie** u apt. **E. Stockmara.** (1111-13-20)

Najskuteczniejszym środkiem dla
kuracyi czyszczenia krwi
na wiosnę, jest J. Herbabnego wzmocniony
Sarsaparyla syrup.

SCHUTZ-MARKE — OESTERR. UNGARN — DEUTSCHES REICH — JULIUS HERBABNY WIEN.

J. Herbabnego wzmocniony syrup sarsaparyla działa lekko, rozwalniająco i poprawia krew w wysokim stopniu, gdyż usuwa z niej wszelkie ostre i chorobliwe pierwiastki, które czynią krew gęstą, gruzełkowatą i do szybkiego obiegu niezdatną, tudzież wydziela z ciała w sposób nieszkodliwy i niebolesny wszelkie zepsute i chorobliwe soki, nagromadzony śluz i żółć, przyczynę wielu chorób.

Jego skutek jest dlatego doskonałym w zatkaniu, uderzeniu krwi do głowy, szumie w uszach, zawrocie, bólach głowy, cierpieniach hemoroidalnych i gośćcowych, zaflegmieniu żołądka, złem trawieniu, nabrzmieniach wątroby i śledziony gruczołów, liszajach, wysypkach skórnych i t. d.

Cena oryginalnej flaszki z broszurą 85 c. pocztą 15 c. więcej za opakowanie. Każda flaszka musi mieć obok wyrażony znak ochronny na dowód prawdziwości.

Central. skład rozsyłk. dla prowincyi: **w Wiedniu: apteka zur „Barmherzigkeit“ J. Herbabny,** Neubau, Kaiserstrasse 73 i 75.

SKŁADY: w KRAKOWIE ma E. Stockmar apt. i W. Redyk apt.; we LWOWIE Z. Rucker apt. „pod srebrnym Orłem“, P. Mikolasch apt., J. Wiewiórski apt., H. Blumenfeld apt., A. Sklepiński, J. Beiser i C. Krzyżanowski; w BIAŁY J. Kolassa, A. Fuchs i R. Keler; w BORSZCZOWIE M. Niemczewski; w BRZEŻANACH A. Durst apt.; w BRODACH M. Reder; w CZERNIOWCACH Golichowski, Dr. J. Barber, W. v. Alth; w DORNA WATRA F. Fritsch; w DROHOBYCZU J. Aichmüller, L. Dobrzyniecki; w GURAHUMORA E. Botezat, w JAROSŁAWIU J. Rohm, L. Grzymała, Wisłocki; w JAŚLE R P. l h; w KIMPOLUNG F. Fritsch; w KOŁOMYI E. Stenzel, J. Sidorowicz; w KOPYCZYŃCACH M. Reder; w KRYNICY H. Nirribit; w MIELCU A. Pawlikowski; w MILÓWCE M. Quirini; w PODWOŁOCZYSKACH D. Schneider; w PRZEMYŚLU A. Mańkowski; w PRZEMYŚLANACH E. Baranowski; w RADYMNIE M. Swiechowski; w RADOWCACH P. Rossigno, A. Decari; w SADOGÓRZE Rubinowicz; w SĄDOWEJ WISZNI W. Włodzimirski; w SAMBORZE J. Aleksiewicz; w ŚNIATYNIE F. Niemczewski; w SUCZAWIE E. Liszka, J. Habermann; w STANISŁAWOWIE A. Beil, J. Macura; w STOROŻYŃCU H. Füllenbaum; w TARNOPOLU H. Kabane, F. Jamrogiewicz; w WILAMOWICACH F. Schneider; w USTRZYKACH J. Riedl; w ŻÓŁKWI A. Dadlec apt. (983-6-10)

Złoty medal Amsterdam 1883 — Dyplom honorowy Triest Radkersburg — Złoty medal Paris 1878 — Dyplom honorowy Graz Fürstenfeld

C. K. Najwyż. uznanie.

Kąpiele Gleichenberg

w Styryi, stacya Feldbach węg. kolei (Zachod. *i Purkla kolei Wschod.*

Rozpoczęcie pory 1 maja.

Na wszelkie zapytania odpowiada i obszerne prospekta rozsyła na żądanie darmo i opłat. **Dyrekcya akcyjnego Tow. w Gleichenbergu.** (817-5-5)

Najlepszą
BIBUŁKĄ NA PAPIEROSY
jest prawdziwa bibułka
LE HOUBLON
wyrobu francuzkiego
Firmy **CAWLEY & HENRY w PARYŻU, 17, rue Béranger**
Przed naśladowaniem ostrzega się!

TA BIBUŁKA jest bardzo zalecana przez pp. dr. J. POHL, dr. E. LUDWIG i dr. E. LIPPMANN profesorów chemii przy uniwersytecie wiedeńskim dla swego wybornego gatunku, wolna od przymieszek i substancyi szkodliwych zdrowiu.

MARQUE DE FABRIQUE C. C.

Cawley & Henry
Propre du Brevet

CAWLEY & HENRY, jedyni fabrykanci w. PARYŻU
(75-28-)

Czcionkami Drukarni „Czasu“.
Papier z fabryki Braci Fiałkowskich w Bielsku.
Odpowiedzialny rządca Drukarni *Józef Łakociński.*